



STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

m a r z e c
2005

ISSN 0239-3549

komunikat 



Spis treści

DOROCZNA NAGRODA SARP	
im. Zbyszka Zawistowskiego; DYPLOM ROKU	6
Kongres Architektów Polskich Białystok	10
Rada UIA – Tokio	12
Program na rzecz rozwoju budownictwa sportowego w Polsce	14
Spotkanie połączonych grup roboczych ACE	15
Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie	16
Final II edycji Kampanii „Dobry beton”	17
Muzeum Architektury	17
Wizyta polskich architektów w Kijowie	18
„Nasi” w mediach	20
Thom Mayne – tegorocznym Laureatem Nagrody Pritzкера	20
Książka Janusza Ballenstedta „Architektura – Historia, Teoria”	21
Wspomnienie o Januszu Ballenstedcie	22
Konkurs na koncepcję budynku Filharmonii Olsztyńskiej	24
DOROCZNA NAGRODA SARP	
im. Zbyszka Zawistowskiego; Nagrodzone prace	38
Wspomnienie o Zdzisławie Beksińskim	43
Wspomnienie Kenzo Tange	44
„Nieznany Kolega” c.d.	44
Listy	44



Polski Komitet Olimpijski – wewnątrz (proj. Bogdan Kulczyński z zespołem). Nagroda Specjalna Stowarzyszenia Producentów Betonu Towarowego. fot. Juliusz Sokołowski

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa
tel. (22) 826 39 31
e-mail: agnieszkabulanda@sarp.org.pl

Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,
tel. (22) 827 87 12
e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn.

Reklama

Kierownik Działu Marketingu
Dorota Pankiewicz
tel: (22) 827 75 39
0-508 264 639
e-mail: reklama@sarp.org.pl

Opracowanie graficzne, skład:

webkreator www.webkreator.com.pl
Paweł Noszkiewicz
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

Druk:

Drukarnia Skleniarz
30-133 Kraków, ul. J. Lea 118
tel. (12) 637 32 70

nakład 7000 szt.

Szanowni Koleżanki i Koledzy,

W połowie marca rozstrzygnięty został doroczny konkurs im. Zbyszka Zawistowskiego na najlepszy Dyplom Roku 2004r. Wewnątrz tego numeru „Komunikatu” prezentujemy prace nagrodzone i wyróżnione. Tegoroczna edycja konkursu wzbudziła jak zwykle wiele emocji w pracach jury. Niestety po raz kolejny nasuwa się smutna refleksja: uczestnicy konkursu prezentując swoje prace przed jury i publicznością często nie potrafią w kilkuminutowym wystąpieniu przekazać najistotniejszych elementów, wartości czy idei projektu. Właśnie tym brakiem umiejętności zwięzłej i czytelnej autoprezentacji przegrywają rywalizację np. w późniejszej konfrontacji ze swoimi kolegami z Niemiec, podczas rywalizacji w konkursie organizowanym jesienią wspólnie przez SARP i BDA o nagrodę im. Waltera Henna. Dobry poziom samych plansz rysunkowych, ich przemyślana zawartość i tzw. warsztat okazują się wtedy niewystarczające. Pozostaje mieć nadzieję, iż przyszłoroczny konkurs na najlepszy Dyplom Roku przyniesie poprawę w tym zakresie.

W najbliższym czasie oczekujemy na zgłoszenia z oddziałów SARP kandydatur do Honorowej Nagrody SARP, a także liczymy na nadsyłanie prac w konkursie Nagroda Roku SARP. Prezydium SARP zachęca gorąco wszystkich architektów, członków naszego Stowarzyszenia, do aktywnego uczestnictwa w tym tak prestiżowym dla naszego środowiska konkursie.

Oczekujemy również na Wasze wypowiedzi w sprawach dotyczących konkursów organizowanych nie tylko przez Stowarzyszenie, w tym liczymy szczególnie na konstruktywną i jeśli trzeba to krytyczną ocenę udziału w pracach jury konkursów sędziów konkursowych SARP, zwłaszcza w kontekście ich prac w sądach konkursowych pracujących przy ocenie prac wyłanianych, w ramach zamówień publicznych.

Małgorzata Włodarczyk
V-Prezes SARP ds. wewnętrznych
Kraków, 17.03.2005 r.

Dyplom Roku



Laureaci Dyplomu Roku 2005

Dnia 10 marca br. w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, przy ul. Foksal 2, odbyło się uroczyste wręczenie Dorocznej Nagrody SARP im. Zbyszka Zawistowskiego, na najlepszy projekt dyplomowy polskich uczelni architektonicznych.

Jury w składzie:

- Małgorzata Włodarczyk – Przewodnicząca
- Włodzimierz Mucha – Sędzia Referent
- Krzysztof Domaradzki TUP
- Mirosław Siemionow SARP O/Białystok
- Stefan Ciecholewski SARP O/Wybrzeże
- Przemysław Gawor SARP O/Kraków
- Danuta Walter SARP O/Łódź
- Piotr Namysł SARP O/Poznań
- Andrzej Popiel SARP O/Szczecin
- Piotr Średniawa SARP O/Katowice
- Anna Boryska SARP O/Wrocław
- Dariusz Hyc SARP O/Warszawa

przyznało następujące Nagrody i Wyróżnienia:

DOROCZNA NAGRODA SARP im. Zbyszka Zawistowskiego: DYPLOM ROKU

Autor: arch. Katarzyna Lipińska
 Temat: „Rozgłośnia radiowa ze studium koncertowym w Gdańsku – Wyspa Spichrzów”
 Promotorzy: dr inż. arch. Bazyl Domsta,
 dr hab. inż. Andrzej Kulowski
 Praca wykonana na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej

Nagrodę przyznano za:

- Współczesną, śmiałą i konsekwentną próbę tworzenia nowej architektury nabrzeża Motławy, nadającej miejscu nową jakość i nowe znaczenie identyfikacyjne.
- Trafnie dobrana funkcja w relacji do charakteru zabudowy, uwzględniająca specjalne wymagania akustyczne obiektu.
- Przeszkłone pęknięcia, podkreślają rytm zabudowy i tworzą ciekawe, otwierające się na Motławę wnętrza.
- Surowe, naturalne materiały czytelnie odnoszą się do miejsca, do stoczniowych konotacji miasta.
- Projekt przemysłowy, czytelny i bardzo dobrze podany warsztatowo.

WYRÓŻNIENIE I-go STOPNIA

Autor: arch. Marta Pieczara
 Temat: „Szkoła Muzyczna w Krakowie”.
 Monument w mieście. Konfiguracja
 Promotor: prof. zw. dr hab. inż. arch.
 Dariusz Kozłowski
 Praca wykonana na Wydziale
 Architektury Politechniki Krakowskiej

Wyróżnienie przyznano za:

- Bardzo poprawną próbę stworzenia nowej dominanty przestrzennej w sylwecie zabytkowego miasta.
- Wysoko oceniono także konsekwencję i fachowość w rozwiązaniu funkcjonalnym szkoły uwidocznioną w wyodrębnionych kubaturowo formach.



Jury: Włodzimierz Mucha, Małgorzata Włodarczyk, Piotr Średniawa, Anna Boryska

WYRÓŻNIENIE I-go STOPNIA

Autor: arch. Paula Kapuścińska
 Temat: „Muzeum Przyrodnicze i Centrum
 Informacji Turystycznej Świętokrzyskiego
 Parku Narodowego”

Promotor: prof. dr Andrzej Kiciński
 Praca wykonana na Wydziale
 Architektury Politechniki Warszawskiej

Wyróżnienie przyznano za:

- Ogromną kulturę użycia skromnych i oszczędnych środków wyrazu, adekwatnych do zastanych walorów przyrodniczych i krajobrazowych, oraz uzyskania w efekcie rozwiązania o dużym ładunku emocjonalnym.



Agnieszka Bulanda, Ryszard Jurkowski wręczają dyplomy uczestnictwa

WYRÓŻNIENIE II-go stopnia

Autor: arch. Mateusz Stolarski
 Temat: „Kościół w mieście – projekt
 kościoła rzymsko-katolickiego w Łodzi”
 Promotor: dr inż. arch. Marek Pabich
 Praca wykonana w Instytucie Architektury
 I Urbanistyki Politechniki Łódzkiej.

Wyróżnienie przyznano za:

Ambitną próbę zaprojektowania świątyni w trudnej lokalizacji miejskiej.

Na uwagę zasługuje użycie współczesnych, ascetycznych środków wyrazu dla kreacji przestrzeni sakralnej.



Prezes Ryszard Jurkowski wręcza dyplom uczestnictwa

Nagrody pieniężne zostały ufundowane przez Pracownię Architektoniczną JEMS Architekci.



Małgorzata Włodarczyk, Ryszard Jurkowski i Katarzyna Lipińska – nagrodzona Dyplomem Roku (powyżej).

Katarzyna Lipińska i Promotor – dr inż.arch. Bazyli Domsta odbierają Nagrodę (poniżej).





Wyróżniona Paula Kapuścińska z Promotorem prof. Andrzejem Kicińskim.



Prof. Marek Budzyński ze swoimi dyplomantami.



Włodzimierz Mucha z jednym z laureatów. >

Kongres Architektów Polskich Białystok 20 – 22 maja 2005

Rok 2005 jest rokiem XXII Światowego Kongresu Międzynarodowej Unii Architektów. Odbędzie się on w dniach 3 – 7 lipca w Istambule, a jego gospodarzem będzie tym razem Izba Architektów Turcji.

Jak zawsze, Światowe Kongresy UIA, odbywające się co trzy lata, nieprzerwanie od 1948 roku, stanowią szeroką platformę do dyskusji o globalnych problemach architektury. Tegoroczne spotkanie odbędzie się pod hasłem „Miasta: Wielki Bazar Architektury”.

Stało się to już tradycją, że przed Kongresem UIA odbywa się także ogólnopolskie spotkanie architektów, które nawiązując do problematyki kongresu, podejmuje dyskusję nad najważniejszymi problemami nurtującymi środowisko polskich architektów.

Miejszem tegorocznego Kongresu Architektów Polskich będzie Białystok, miasto, gdzie wielość, zwłaszcza wielokulturowość, tworzy w architekturze jej wartość. Organizatorem białostockiego spotkania jest Stowarzyszenie Architektów Polskich O/Białystok oraz Wydział Architektury Politechniki Białostockiej. Odbędzie się ono w dniach 20 – 22 maja 2005 r., a jego tematem wiodącym jest: „Architektura miasta – w dialogu kultur, narodów, religii”.

Pragniemy serdecznie zaprosić Państwa do udziału w tym ważnym wydarzeniu. Niech stanie się ono autentycznym spotkaniem wszystkich z architekturą związanych – spotkaniem twórców architektury i jej sympatyków, naukowców i projektantów, teoretyków i praktyków, nauczycieli i studentów, mistrzów i ich

uczniów. Niech stanie się pretekstem do otwartej, szczerzej dyskusji o przeszłości i przyszłości architektury polskiej – o jej sukcesach i porażkach, o wiecznotrwałych tradycjach i o tożsamości, o traconych wartościach lokalnych i o postępującej dziś globalizacji, o zawodzie architekta oraz o jego edukacji i doskonaleniu, wreszcie o jego misji i o twórczym spełnieniu.

W ciągu tych trzech majowych dni pragniemy w żywy, naturalny sposób przywołać złożoność świata architektury współczesnego miasta – w wystąpieniach autorskich, dyskusjach panelowych, pokazach, wystawach, pracy warsztatowej studentów, jak też we wspólnym zapoznawaniu architektury miast i wsi Podlasia – regionie kulturowego, narodowego i religijnego pogranicza. Chcemy wreszcie by nasze wspólne życie w tym czasie było czasem refleksji. Mamy nadzieję, że stanie się ono także pożywką dla naszych osobistych i wspólnotowych dążeń do dalszego poszukiwania autentycznych wartości świata architektury – prawdy, dobra i piękna.

Do zobaczenia w Białymstoku.

Pozostając w oczekiwaniu na nasze wspólne spotkanie w imieniu organizatorów Kongresu:

arch. Ryszard Jurkowski
arch. Marek Tryburski
arch. Jerzy Uścińowicz

**Honorowy Patronat nad Kongresem objął
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
– p. Włodzimierz Cimoszewicz**

Rada Programowa:

- arch. Ryszard Jurkowski – Prezes SARP
- prof. dr inż. arch. Zbigniew Bać – Przewodniczący KA i U PAN
- prof. dr inż. arch. Witold Cęckiewicz – Honorowy Przewodniczący, czł. rzecz. Polskiej Akademii Nauk
- prof. dr hab. inż. arch. Konrad Kucza-Kuczyński – Przewodniczący Sekcji Architektury KA i U PAN
- prof. dr hab. arch. Tadeusz Bartkiewicz – Przewodniczący Sekcji Urbanistyki KA i U PAN
- prof. dr hab. inż. arch. Krzysztof Pawłowski – Przewodniczący Sekcji Historii i Konserwacji KA i U PAN, Dyrektor Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej

- prof. dr hab. inż. arch. Maciej Kysiak – Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej
- prof. dr hab. inż. arch. Waclaw Seruga – Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej
- prof. dr hab. inż. arch. Elżbieta Trocka-Leszczyńska – Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej
- prof. dr hab. inż. arch. Nina Juzwa – Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej
- prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Baranowski – Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej
- prof. dr hab. inż. arch. Wojciech Bonenberg – Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej
- prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Basista – Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej

- dr hab. inż. arch. Władysław Szaflik – Dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej
- prof. dr hab. inż. arch. Ewa Kuryłowicz – Dyrektor Programu Roboczego UIA „Spirituals Places”
- arch. Krzysztof Chwalibóg – Dyrektor Programu Roboczego UIA „Architecture for All”, Przewodniczący Polskiej Rady Architektury
- JEMS Architekci – Laureaci Honorowej Nagrody SARP '2002
- prof. dr hab. inż. arch. Stefan Kuryłowicz – Laureat Honorowej Nagrody SARP '2003
- arch. Marek Dunikowski – Laureat Honorowej Nagrody SARP '2004
- arch. Tomasz Taczewski – Prezes Krajowej Rady Izby Architektów RP
- dr inż. arch. Jerzy Uścińowicz – Prodziekan ds. Nauki Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej

Komitet Organizacyjny:

- arch. Marek Tryburski
- dr arch. Jerzy Uścińowicz
- dr arch. Danuta Korolczuk
- arch. Janusz Kaczyński
- arch. Krzysztof Kulesza
- arch. Alicja Saulewicz-Czyżewska
- dr arch. Adam Turecki

Patronat Medialny:

- TVP S.A. Pr. I
- Architektura–Murator
- Gazeta Wyborcza
- Komunikat SARP

Program:

20 maja 2005 r. – piątek

- 12.00 – 16.00 Rejestracja uczestników Kongresu
- 14.30 – 15.30 Konferencja prasowa w sali konferencyjnej „Hotelu Gołębiowski”
- 16.00 – 18.00 Uroczyste otwarcie Kongresu i wykład inauguracyjny, w Auli Maxima Pałacu Branickich
- 19.00 – 20.30 Wyjazd plenerowy – spektakl teatru „Wierszalin” w Supraślu
- 21.00 – Kolacja–piknik nad rzeką Supraśl, na uroczysku Suchy Grąd

21 maja 2005 r. – sobota

- 9.00 – 9.30 Uroczyste otwarcie wystaw towarzyszących Kongresowi
- 9.30 – 12.30 Sesja dyskusyjna I część (Grupa 1 i 2)
- 12.30 – 13.30 Przerwa obiadowa
- 13.30 – 16.30 Sesja dyskusyjna II część (Grupa 3 i 4)
- 17.00 – 18.30 Sesja plenarna – zakończenie Kongresu

22 maja 2005 r. – niedziela

Wycieczki programowe:

1. Białystok – Sejny – Troki – Wilno (22–23 maja)
2. Białystok – Supraśl – Krynki – Kruszyniany – Bohoniki – Gródek
3. Białystok – Choroszcz – Kurowo – Tykocin
4. Białystok – Białowieża– Hajnówka – Bielsk Podlaski

Sesje dyskusyjne:

1. Miasto kultur, religii, narodów – wielki bazar architektury
2. Tradycja a nowoczesność – problemy tożsamości architektury współczesnego miasta
3. Przestrzeń miasta – przestrzeń wsi.
4. Zawód architekta i edukacja wobec wyzwań współczesnego miasta

Cykle wystaw:

1. Wystawy autorskie laureatów Honorowej Nagrody SARP za lata 2002–2004
2. Ogólnopolska wystawa SARP
3. Wystawa Międzynarodowego Biennale Architektury Kraków '2004
3. Wystawa „Moje sacrum”
4. Wystawa Leona Tarasewicza
5. Wystawa Wiktora Wołkowa
5. „Europa już tu była”
6. „To, czego nie ma”

Imprezy towarzyszące – spektakle teatralne

1. Wierszalin (Supraśl) – Uroczysko „Suchy Grąd” w Supraślu
2. Teatr Usta Usta (Poznań) – hala Wydziału Architektury PB

Organizatorzy Kongresu

Biuro:

Stowarzyszenie Architektów Polskich O/ Białystok
15–269 Białystok
ul. Waszyngtona 3,
tel./fax (0–85) 744 76 96
e-mail: bialystok@sarp.org.pl

Wydział Architektury Politechniki Białostockiej
15–893 Białystok
ul. Grunwaldzka 11/15
tel./fax (0–85) 746 99 13
e-mail: arch@pb.bialystok.pl

Rada UIA – Tokio



Centrum Kongresowe w Tokio, w którym odbywały się obrady Rady UIA.

W dniach 22 – 26 marca br. na zaproszenie władz UIA i Stowarzyszenia Architektów Japonii w obradach Rady UIA uczestniczyli przedstawiciele SARP:

- Ryszard Jurkowski, wyznaczony przez władze Regionu II do pracy w grupie przygotowującej nową wizję i strategię działania UIA
- Ewa Kuryłowicz – dyrektor grupy roboczej „Miejsca Duchowe”
- Krzysztof Chwalibóg – dyrektor grupy roboczej „Architektura dla Wszystkich”

Obrady odbywały się w Centrum Kongresowym w Tokio.

Obrady z dyrektorami grup roboczych ze wszystkich regionów prowadzone były przez Prezydenta UIA: J. Lenera i Sekretarza Generalnego UIA J.-C. Riguet.

Dyrektorzy grup roboczych złożyli sprawozdanie z pracy zespołów, których prace przygotowują. Omówiono również stan przygotowań do tegorocznego światowego Kongresu Architektów, który odbędzie się na początku lipca w Istambule. W obradach mocno została zaznaczona aktywność grup roboczych, których

dyrektorami są architekci z Polski: Ewa Kuryłowicz i Krzysztof Chwalibóg.

W drugiej części obrad uczestniczył Ryszard Jurkowski delegowany przez władze Regionu II do pracy w specjalnie powołanej grupie przygotowującej na Walne Zgromadzenie UIA w Istambule dokument p.n. „Wizja i Strategia UIA”. Grupa ta pracowała w składzie:

- G. Siew (Mauritius) – I Vice Prezes UIA (przewodniczący)
- R. Mutiso (Kenia)
- D. Geissbühler (Szwajcaria)
- B. Rivero (Włochy)
- R. Jurkowski (Polska)
- T. Kancler (Słowenia)
- E. Siola (Grecja)
- R. Altoon (USA)
- R. Simon (Brazylia)
- K. Iwamura (Japonia)
- S. Chough (Korea Południowa)
- J. Ferrando (Hiszpania)



Sala obrad. Za stołem prezydyjnym Prezes UIA J. Lerner, Sekretarz Generalny UIA J.-C. Riguet.



Sala obrad: delegacja SARP: R. Jurkowski - „Wizja i Strategia”; E. Kuryłowicz - „Miejsca Duchowe”; K. Chwalibóg - „Architektura dla Wszystkich”

Było to drugie spotkanie tej grupy. Pierwsze miało miejsce w Waszyngtonie w listopadzie 2004, na którym strona Polska bez udziału jej przedstawiciela przedstawiła swoje stanowisko na piśmie.

W opracowanym materiale uznano, że UIA winna aktywniej zjednoczyć architektów świata w działaniu na rzecz podnoszenia jakości życia, tworzenia trwałych obiektów i chronienia środowiska naturalnego respektując przy tym różnorodność kulturową.

Uznano, że obecne działanie UIA odbiegło od głównych założeń.

UIA musi mieć program zwracający się ku architekturze, architektom i społeczeństwu. UIA winna prowadzić aktywność w obrębie, który będzie promować i chronić:

- środowisko
 - spuściznę kulturową
 - tożsamość
 - kulturową różnorodność,
- a grupy robocze UIA winny być realizatorem tej działalności.

Odrębnym bardzo ważnym polem działalności UIA jest edukacja, a w tym:

- standardy edukacji
- praktyka zawodowa
- uznawalność kwalifikacji zawodowych

- tworzenie międzynarodowych standardów w praktyce zawodowej
- tworzenie możliwości zatrudnienia w wymiarze globalnym.

Uznano, że podział na regiony (pięć) nie pokrywa się z nowym XXI wiecznym układem geo-politycznym. Istnieje potrzeba poprawienia współpracy z organizacjami regionalnymi oraz koordynacji działań UIA z działaniami innych organizacji w regionach tak, by uniknąć dublowania pracy i zwiększyć efektywność działań.

Winno się dążyć do tego, by głos UIA był uznawany przez „globalnych graczy” i międzynarodowe organizacje jak: UNESCO, Amnesty International, Greenpeace czy WTO.

UIA pozostanie punktem wyjścia dla udoskonalonej działalności światowego gremium architektów. Unia jest niedoskonała, była krytykowana i miała kilka kryzysów. Nadszedł czas na zrewidowanie jej założeń i struktur, ale przede wszystkim na zaakceptowanie jej istnienia jako unikalnego miejsca spotkań, dzielenia się wartościami i chronienia potrzebnej aktywności.

Ryszard Jurkowski

Program na rzecz rozwoju budownictwa sportowego w Polsce

Serdecznie zapraszamy do udziału w seminariach i konsultacjach poświęconych inwestycjom sportowym i rekreacyjnym w Polsce, organizowanych przez „Kalejdoskop Budowlany” i realizowanych w ramach

Programu na Rzecz Rozwoju Budownictwa Sportowego w Polsce

pod patronatem Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Wiesława Wilczyńskiego, Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Piotra Nurowskiego oraz Prezesa Stowarzyszenia Architektów Polskich Ryszarda Jurkowskiego.

W 2005 roku ramach **PROGRAMU NA RZECZ ROZWOJU BUDOWNICTWA SPORTOWEGO W POLSCE** zostaną realizowane następujące przedsięwzięcia, do uczestnictwa, w których Państwa zapraszamy:

- debaty publiczne – II i III FORUM BUDOWNICTWA SPORTOWEGO, w których możecie Państwo zabrać głos w najważniejszych sprawach dotyczących inwestycji sportowych
- CENTRUM BUDOWNICTWA SPORTOWEGO, a w nim:
- seminaria, podczas których otrzymacie Państwo wiedzę na temat właściwego planowania, finansowania, projektowania, wykonawstwa, nowoczesnych technologii i rozwiązań materiałowych i konstrukcyjnych, eksploatacji i zarządzania obiektami sportowymi i rekreacyjnymi
- warsztaty, poświęcone m.in. uwarunkowaniom prawnym, zamówieniom publicznym, kontraktom budowlanym
- konsultacje z ekspertami wszystkich branż procesu inwestycyjnego, projektantami, wykonawcami, producentami materiałów, technologii i urządzeń stosowanych w obiektach sportowych, doradcami ds. inwestycji sportowych

- konkurs FIRMA NA MEDAL I BUDOWNICZY POLSKIEGO SPORTU
- wystawa realizacji Laureatów konkursu FIRMA NA MEDAL I BUDOWNICZY POLSKIEGO SPORTU
- konkurs na najlepszą koncepcję projektową pływalni, hali sportowej, stadionu i boiska sportowego, zapraszamy do udziału w uroczystościach ogłaszania wyników i wręczania wyróżnień oraz zapoznania się z wyróżnionymi projektami

Udział w seminariach jest dla uczestników bezpłatny, z wyjątkiem spotkania w Spale, które wiąże się z zakwaterowaniem.

Służymy Państwu pomocą ze strony ekspertów ds. inwestycji sportowych posiadających wieloletnie doświadczenie. Pomogą oni Państwu zrealizować Państwa przedsięwzięcia z sukcesem.

Wszyscy uczestnicy otrzymują bezpłatnie „Kalejdoskop Budowlany” i „SPORT PLUS”.

PROGRAM ma charakter akcji społecznej, której celem jest wzrost świadomości i wiedzy niezbędnej w realizacji inwestycji sportowych w Polsce, a w konsekwencji pomoc w podejmowaniu przez inwestorów właściwych decyzji o budowie i modernizacji obiektów sportowych.

Więcej informacji:
Wioletta Domeradzka,
tel. 022/ 853 06 88
e-mail: domeradzka@kalejbud.pl

Można pobrać program i terminy seminariów z internetu:

- program:
http://www.sarp.org.pl/pliki/program_centrum.rtf
- terminy seminariów:
<http://www.sarp.org.pl/pliki/seminaria.doc>

Spotkanie połączonych grup roboczych ACE

Konkursy architektoniczne – zamówienia publiczne – partnerstwo publiczno-prywatne

Spotkanie odbyło się w Paryżu w dniach 11 –12 lutego br.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele organizacji architektonicznych z Austrii, Finlandii, Francji, Danii, Irlandii, Niemiec, Grecji, Słowacji, Węgier i Włoch. Obradom przewodniczył Hans Georg Brunnert, a dodatkowo obecny był Sekretarz Generalny ACE Alain Sagne.

Tematem spotkania było:

1. Usługi architektoniczne w procesie inwestycyjnym w ramach partnerstwa publiczno–prywatnego
2. Zalecenia do implementacji nowej Dyrektywy nt. zamówień publicznych do prawa krajów członkowskich UE.

Partnerstwo publiczno–prywatne a nabywanie usług architektonicznych

Rozpatrzono trzy możliwe warianty postępowania wynikające z prawa UE:

I.

- a. Partner publiczny ustala kryteria dla rozwiązania architektonicznego
- b. Partner publiczny przeprowadza postępowanie w ramach zamówień publicznych i dokonuje wyboru architekta i projektu
- c. Partner prywatny realizuje wybrany projekt ze wskazanym architektem

II.

- a. Partner publiczny ustala kryteria dla rozwiązania architektonicznego
- b. Partner publiczny przeprowadza postępowanie w ramach zamówień publicznych z udziałem partnera prywatnego i razem dokonują wyboru architekta i projektu

- c. Partner prywatny realizuje wybrany projekt z jego autorem, na którego wybór miał wpływ

III.

- a. Partner publiczny ustala kryteria dla przedsięwzięcia
- b. Partner prywatny ustala kryteria dla rozwiązania architektonicznego, wybiera architekta i realizuje przedsięwzięcie.

Dla sporządzenia prognozy skutków dla architektów i przestrzeni publicznej stosowania ww. modeli postępowań oraz określenia właściwych rekomendacji dla architektów, stworzono podgrupę roboczą składającą się z przedstawicieli Austrii, Niemiec i Polski. Spotka się ona 8 kwietnia w Berlinie.

Implementacja nowej Dyrektywy UE do prawa krajów członkowskich dot. zamówień publicznych

Omówiono istotne zasady, którymi winno być zaopatrzone prawo krajów członkowskich, aby obowiązkowa dla nich implementacja Dyrektywy nt. zamówień publicznych miała wspólne w całej Unii regulacje i aby były one „przyjazne” dla zawodu architekta. Kompletowanie tych zasad nie zakończyło się definitywnie. Będzie mu poświęcone następne spotkanie połączonych grup roboczych w maju w Berlinie.

Robocza wersja tych ustaleń została przekazana już po spotkaniu w ramach uwag do nowelizacji „ustawy prawo zamówień publicznych” Urzędowi Zamówień Publicznych.

Jacek Lenart

Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny na budynek Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie

Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce informuje, iż w dniach 21–22 marca br. obradował Sąd Konkursowy w składzie:

- arch. Bohdan Paczowski (Luksemburg) – przewodniczący
- prof. Zvi Efrat, kierownik Szkoły Architektury Akademii Sztuki Bezalel (Jerozolima),
- Jerzy Halbersztadt, pełnomocnik Zarządu Stowarzyszenia ŻIH, dyrektor projektu Muzeum Historii Żydów Polskich (Warszawa),
- arch. Krzysztof Jaraczewski, konsultant Zarządu Stowarzyszenia ŻIH, (Warszawa),
- arch. Ryszard Jurkowski, prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP, (Katowice),
- prof. Andrzej Rottermund, przedstawiciel Ministra Kultury Polski, dyrektor Zamku Królewskiego (Warszawa),
- prof. Joseph Rykwert, emerytowany profesor Cambridge University i University of Pennsylvania (Londyn),
- arch. Axel Sowa, redaktor naczelny „l'Architecture d'Aujourd'hui”, (Paryż),
- prof. Feliks Tych, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego, ŻIH IN-B (Warszawa) i
- Edward van Voolen, kurator Historycznego Muzeum Żydowskiego (Amsterdam)

W pracach jury uczestniczyła również zastępczyni członka jury: arch. Eleonora Bergman zastępcza dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego, ŻIH IN-B (Warszawa).

Od chwili ogłoszenia konkursu w dniu 9 lutego 2005 r. na stronie internetowej Muzeum Historii Żydów Polskich z materiałami konkursowymi www.jewishmuseum.org.pl odnotowano ponad 8000 wizyt, a wstępnie zarejestrowało się 245 architektów z 36 krajów, w tym 73 architektów z Polski, 28 z USA, 31 z Niemiec, 17 z Włoch, 15 z Izraela, 11 z Wielkiej Brytanii, 10 z Holandii, 9 z Francji, 6 z Austrii, 5 z Kanady.

Ostatecznie jury rozpatrywało 119 prac, które zostały nadesłane do Sekretariatu konkursu.

Po rozpatrzeniu wszystkich kandydatur, Sąd Konkursowy podjął decyzję o zaproszeniu do uczestnictwa w dalszych pracach konkursowych zespołów kierowanych przez następujących architektów:

1. Andrzej Bulanda, Bulanda i Mucha Architekci, Polska
2. David Chipperfield, David Chipperfield Architects, Wielka Brytania
3. Marek Dunikowski, DDJM Biuro Architektoniczne, Polska
4. Peter Eisenman, Eisenman Architects, USA
5. Zvi Hecker, Zvi Hecker Architect, Izrael/Niemcy
6. Kengo Kuma, Kengo Kuma & Associates, Japonia
7. Daniel Libeskind, Studio Daniel Libeskind, USA

8. Rainer Mahlamaeki, Lahdelma & Mahlamaeki Architects, Finlandia
9. Josep Luis Mateo, MAP Architects, Hiszpania
10. Jesus Hernandez Mayor, Casanova + Hernandez Architects, Holandia
11. Gesine Weinmiller, Weinmiller Architekten, Niemcy

Sąd Konkursowy stwierdził bardzo wysoki poziom dokonanych twórczych i dotychczasowego dorobku zgłaszających się kandydatów. Ze względu na to organizatorzy zdecydowali się zwiększyć liczbę zespołów zaproszonych do II etapu konkursu z pierwotnie ogłoszonych 9ciu do 11tu. Umożliwili to prywatni sponsorzy z Polski i zagranicy, którzy w całości finansują konkurs.

Słowa wdzięczności należą się wszystkim, których temat Muzeum Historii Żydów Polskich zainspirował, i którzy swoim udziałem w pierwszej fazie konkursu nadali mu już charakter międzynarodowego wydarzenia kulturalnego o wyjątkowym znaczeniu w historii projektowania architektonicznego w Polsce.

Jedenaście projektów przygotowanych przez architektów zaproszonych do dalszego udziału w konkursie zostanie rozpatrzonych na posiedzeniu Sądu Konkursowego pod koniec czerwca b.r. Wtedy też zostanie wybrany zwycięzca konkursu.



Finał II edycji Kampanii „Dobry beton”

22 lutego br. w siedzibie SARP przy ul. Foksal 2 w Warszawie, odbyła się uroczystość II Edycji Kampanii „Dobry Beton”.

Organizatorem kampanii „Dobry Beton” jest Stowarzyszenie Producentów Betonu Towarowego. SPBT powstało w lutym 1999 roku. Od czerwca 2001 roku jest członkiem Europejskiej Organizacji Producentów Betonu (ERMCO).

Po raz pierwszy Kampanię „Dobry Beton” zorganizowano w 2004 roku.

Podstawowym celem Kampanii „Dobry Beton” jest stała poprawa wizerunku i konkurencyjności przemysłu produkcji betonu w Polsce. Certyfikaty przyznawane przez Stowarzyszenie Producentów Betonu Towarowego zaświadczać, że wytwórnia betonu spełnia najwyższe standardy branżowe w zakresie organizacji i technologii produkcji, obsługi klienta oraz ochrony środowiska naturalnego.

Według Andrzeja Werkowskiego – Prezesa SPBT 21 wytwórni, które w tym roku otrzymały znaki jakości „Dobry Beton” stanowi, razem z wytwórniami nagrodzonymi w ubiegłym roku, zaledwie 7% wytwórni działających na terenie kraju. – Ich całkowitą liczbę szacujemy na 700. Z tego do naszego Stowarzyszenia należy około 200 wytwórni – mówił prezes Werkowski.

Według danych Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Betonu Towarowego w Polsce produkowane jest rocznie około 8,9 mln m³ betonu towarowego (dane za 2003 rok). – Pod tym względem lokujemy się w środku stawki europejskiej. Natomiast w przeliczeniu na jednego mieszkańca, ze wskaźnikiem 0,23 m³/mieszkańca, lokujemy się na ostatnim miejscu w Europie – mówił Prezes Werkowski. – Przykładowo w Hiszpanii, do której często się porównujemy, produkowane jest rocznie około 80 mln m³ betonu towarowego rocznie.

By uzyskać certyfikat „Dobry Beton” każda wytwórnia musiała przejść szczegółową procedurę weryfikacyjną. Nad jej przebiegiem czuwała kapituła Znaku Jakości „Dobry Beton” pod przewodnictwem prof. Lecha Czarneckiego z Politechniki Warszawskiej. Audytorem, który przeprowadził uczestników przez całą procedurę certyfikacyjną był CEBET

– Co oznacza Dobry Beton – pytał prof. Lech Czarnecki i odpowiedział. – To oznacza, że można wydobyć zakłętę w nim piękno architektoniczne. To także beton wytworzony zgodnie ze sztuką inżynierską, odpowiadający standardom i technologiom oraz normom. Kolejny wyróżnik dobrego betonu to beton wyprodukowany z dobrych surowców. Wreszcie dobry beton to beton bardziej „zielony” niż „szary”, a więc spełniający wymagania ekologiczne. Na koniec Dobry Beton to taki, którego produkcja jest prowadzona zgodnie z normą europejską.

Podczas uroczystości w Warszawie przedstawiciele 21 wytwórni betonu towarowego z Bydgoszczy, Gorzowa Wlkp., Kielc, Lublina, Łodzi, Poznania, Rzeszowa, Skierniewic, Słupska i Warszawy, a także z województw: dolnośląskiego (3), małopolskiego (2), śląskiego (4) oraz zachodniopomorskiego (2) otrzymali certyfikaty Znaku Jakości „Dobry Beton”.

Patronat Honorowy nad uroczystością finałową II edycji Kampanii „Dobry Beton” sprawuje Stowarzyszenie Architektów Polskich.

– Jako architekci kreujemy przestrzeń, ale nie możemy tego robić sami. Potrzebna jest nam najbardziej oczywista współpraca z wykonawcami czy producentami betonu towarowego. Jeżeli nasze kontakty ze środowiskiem producentów betonu towarowego przeniesiemy w przyszłość, to będziemy mieli obiekty przez nas dobrze zaprojektowane, a przez wykonawców dobrze zrealizowane – powiedział arch. Jerzy Grochulski – Sekretarz Generalny SARP.

AB

Muzeum Architektury

10 marca br. w Muzeum Architektury we Wrocławiu przy ul. Bernardyńskiej 5, odbyło się otwarcie wystawy „Daniela Libeskinda Muzeum Żydowskie w Berlinie – w fotografii Andrzeja Grzybkowskiego”. Wystawa prezentująca Muzeum Żydowskie w Berlinie to zbiór około 40 fotografii wykonanych w 2001 roku.

Andrzej Grzybkowski – urodzony w 1935 roku w Poznaniu. Historyk sztuki – mediewista. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

1965–1970 członek Związku Polskich Artystów Fotografików

1963–1965 prezes Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego

Fotografią artystyczną zajmował się w latach 1960–65 i od 2000 roku. Ma na swoim koncie liczne wystawy indywidualne oraz udział w ponad 20 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą.

Wernisaż poprzedził wykład Jarosława Lubiaka pt. Etyka architektury według Daniela Libeskinda.

Wystawa będzie czynna do 24 kwietnia 2005 roku.

Wizyta polskich architektów w Kijowie



Na zaproszenie Związku Architektów Ukraińskich przebywała w Kijowie w dniach 16 –19 lutego br. delegacja architektów polskich w składzie:

Janusz Kapitoński – ZG SARP,
Andrzej Kurzawski – ZO SARP Poznań,
Marek Czuryło – Wielkopolska OIA.

Oficjalnym powodem zaproszenia była uroczystość wręczenia nagród Związku Architektów Ukraińskich „Architecture and Design 2005”. Ponadto, delegacja nasza uczestniczyła w rozmowach towarzyszących zwiedzaniu międzynarodowej wystawy i budownictwa „Kyiw – Build 2005”, na zakończenie, spotkała się z architektami ukraińskimi w siedzibie ich Związku, gdzie omówiliśmy wiele spraw związanych z uprawianiem architektury w naszych krajach.

Te trzy główne oficjalne wydarzenia, same w sobie niezwykle interesujące i wielce pociągające pod względem towarzysko – kulinarnym, zostały przez

naszych przemytłych gospodarzy oplecione dodatkowymi atrakcjami w postaci przede wszystkim zwiedzania architektury Kijowa, zwłaszcza tej historycznej.

A było, co zwiedzać. Sam Kijów to wielka atrakcja urbanistyczna: wzgórze, Dniepr i jego rozlewiska, dzielnice staromiejskie z różnych epok, nowe (olbrzymie!) dzielnice mieszkaniowe, parki, tereny przemysłu i groźne memento – Czernobyl w nieodległym sąsiedztwie. Wielkie wrażenie robi słynna Ławra Pieczerska, a także sobory Św. Zofii, Andrzeja, Włodzimierza i wiele innych.

Miasto jest wielkie, ma rozmach i charakter.

Osobny temat to nowe dzielnice mieszkaniowe. One też robią wrażenie, ale wywołują mieszane uczucia. No, bo liczą sobie po 300 – 400 tys. mieszkańców, domy ciągną się olbrzymimi łańcuchami 7 – 16 i więcej kondygnacji; widzieliśmy wieżowce 36 kondygnacyjne! To wszystko cieszy się powodzeniem u klientów, którzy w biurach deweloperów (jakie makiety!) chętnie kupują u nich mieszkania po 1000\$ za 1m².

Jeśli chodzi o rozmowy, to niezależnie od miejsca, gdzie się toczyły, zostały one zdominowane przez tematykę izbową. Otóż okazało się, że architektów ukraińskich interesuje wprost nadzwyczajnie możliwość założenia ich własnego samorządu zawodowego i chętnie skorzystaliby z naszych doświadczeń.

Zatem, ze swej strony zaoferowaliśmy przesłanie do ewentualnego wykorzystania pakiet dokumentów regulujących działalność naszej izby oraz deklarację chęci współpracy, jeśli rzecz jasna, uznają jej przydatność.

Program naszej wizyty zawierał m.in.: Zwiedzanie miasta, przyjęcie powitalne w siedzibie Związku

Architektów Ukraińskich. Honory gospodarza pełnili architekci Igor Szpara – Prezes i Jurij Chudziakow Wiceprezes Związku. Zwiedzanie międzynarodowej wystawy budownictwa „Kyiw – Build 2005”.

Na uwagę zasługuje fakt, że ok. 30% powierzchni wystawowej zajmowały projekty architektoniczne.

Udzieliliśmy wywiadu telewizji kijowskiej, przy czym kol. Janusz Kapitoński uczynił to z dużą swadą, na dodatek po rosyjsku!

Ponadto wzięliśmy udział w spotkaniu z architektami. Temat dominujący – izba architektów.



Zwiedzanie historycznego centrum Kijowa; sobory św. Zofii, Aleksandra, Mikołaja.

Uczestniczyliśmy w ceremonii przyznawania rocznych nagród Związku Architektów Ukraińskich „Architecture and Design 2005”. Była to duża uroczystość z programem kulinarno – kulturalnym, która ma swoje korzenie w tradycji. W budynku tym, bowiem, ostatnio pięknie odrestaurowanym, zwanym

kroku.

Szczególne podziękowania należą się architektom Igorowi Szparze –Prezydentowi Związku Architektów Ukrainy, Jurijowi Chudziakowowi – Vice – Prezydentowi ZAU, a także Oleksandrowi Doniecowi, który opiekował się nami z wielkim oddaniem.

Marek Czuryło (delegat sprawozdawca)

ogłoszenie

Miasto Poznań informuje, że około 15 marca 2005r. ogłosi konkurs na opracowanie metodyki i zaproponowanie sposobu realizacji programu „CITY – wykreowanie nowego centrum miasta” zapisanego w Planie Rozwoju Miasta Poznania na lata 2005 – 2010.

Szczegółowe informacje o konkursie będą dostępne od 1 marca 2005 r. na stronie internetowej Urzędu Miasta Poznania www.city.poznan.pl oraz pod numerami telefonów (0-61) 878-57-28 lub (0-61) 878-55-29

„Nasi” w mediach...

Gościem jednego z lutowych programów „Inny punkt widzenia” Grzegorza Miecugowa – był laureat Honorowej Nagrody SARP w roku 2004 – arch. Marek Dunikowski.

Gośćmi tego znakomitego programu byli m.in. Ryszard Kapuściński, Leszek Balcerowicz, Lech Janerka i wielu innych.

Rozmowa, jakich niewiele w naszych licznych kanałach telewizyjnych – spokojna, uważnie słuchana przez prowadzącego, co zdaje się być rzadkością, skłaniająca do refleksji, niespieszna.. Kanwą rozmowy była oczywiście architektura, przestrzeń, gusta, historia..

ale i otaczający nas świat, polityka, codzienność – życie. Architektura w pojęciu Marka Dunikowskiego – to również sposób bycia. Podczas 45 minutowego programu przedstawił on swoje spojrzenie na świat przez pryzmat architektury.

Do swojego programu G.Miecugow zaprasza przeróżnych ludzi, ludzi różnych profesji, o różnych poglądach. Ale zawsze są to ludzie, którzy mają coś do powiedzenia. To dobrze, że znalazł się wśród nich przedstawiciel naszego środowiska.

AB

Thom Mayne – tegorocznym Laureatem Nagrody Pritzкера

Tegoroczną nagrodę Pritzкера otrzymał Thom Mayne – prawdziwy przedstawiciel rebelii we współczesnej architekturze. Mayne całe życie poświęcił poszukiwaniu „nowej architektury”, architektury, która zerwałaby z modernistyczną estetyką pudełka na buty i odpowiadałaby na wyzwanie nowych odkryć w fizyce, matematyce i naukach społecznych. Mayne wraz ze swym przyjacielem Michaeliem Rotondi założyli w 1972 roku radykalną grupę architektoniczną Morphosis – dzisiaj jedną z „ikon” oprócz Petera Eisenmana, Rema Koolhaasa, grupy Archigram czy Daniela Libeskinda.

Członkini jury nagrody Pritzкера, nestorka światowej krytyki architektonicznej Ada Louise Huxtable skomentowała wybór następująco: „Projekty Thoma Mayne wprowadzają architekturę w XXI wiek. Wykorzystują nowoczesne formy i technologie w celu wykreowania nowego stylu, który jednocześnie odpowiada współczesnym potrzebom, jak i je zaspokaja.”

Jest to odpowiedź na pytanie, dlaczego nagrody nie dostały takie zasłużone postaci jak Steven Holl, Nicolas Grimshaw, Santiago Calatrava czy chociażby Francuz Jean Nouvel – postaci, które cieszą się znacznie większym uznaniem w kręgach uniwersyteckich i nie są przy tym tak kontrowersyjne w odbiorze. Zapewniłoby to nagrodzie większe bezpieczeństwo i uznanie środowiska konserwatywnego. Wydaje się, że jest w tym zamysł znalezienia źródeł „nowej” architektury.

Krzysztof Sołoduha, założyciel portalu <Sztuka–architektury> zwraca uwagę, że twórczość Mayne'a inspirowa także młode pokolenie polskich architektów. Są to m.in. zespoły Sławomira Zielińskiego, Piotra Nawary, Agnieszki Szultk z Krakowa – laureatów ostatniej edycji Nagrody Roku 2003 (nr 1/2005 „Komunikatu SARP”), Medusa Group z Górnego Śląska

– twórcy domu powstałego w wyniku adaptacji zawieszony na betonowych słupach lampiarni dawnej kopalni, czy też An Archi group – współautorzy krakowskiej siedziby RMF FM (nr 2/2005 „Komunikatu SARP”).

Jako pierwszy nagrodę Pritzкера otrzymał w 1979 roku – Philip Johnson.

W uzasadnieniu wyboru jury pisało: „Pritzker Architecture Prize została ustanowiona, aby ludzie bardziej świadomie postrzegali swoje otoczenie i współdziałali z nim. Jako pierwszemu przyznajemy ją Philipowi Johnsonowi, którego dzieło jest połączeniem talentu, wizji i zaangażowania, wnoszącym trwałe, znaczące wkład w rozwój ludzkości i otoczenia człowieka. Jako krytyk i historyk orędownał za sprawą współczesnej architektury, aby potem przejść do projektowania swoich wspaniałych budowli. Chcemy uhonorować Philipa Johnsona za pięćdziesiąt lat wyobraźni i żywości stylu, ucieleśnione w niezliczonych muzeach, teatrach, bibliotekach, domach, ogrodach i budynkach firm.”

Sam Philip Johnson lubił mówić, że: „Architektura jest jednym z najwspanialszych zawodów, a zarazem, na równi z rolnictwem, najbardziej potrzebnych człowiekowi. Trzeba, bowiem jeść i mieć schronienie.” Wierzył, że architektura jest w stanie zbudować nową cywilizację.

Philip Johnson zmarł 24 stycznia 2005 roku, w wieku 98 lat. Był pionierem stylu międzynarodowego w architekturze.

AB

Parę uwag o książce Janusza Ballenstedta „Architektura – Historia, Teoria”.

1. O tytule

Architektura. Historia, Teoria.

Odczytuję ten tytuł – jak i chyba każdy, – że książka traktuje o problemach architektury – z natury rzeczy wybranych, że przytacza przykłady z historii tj. opiera się na faktach z rzeczywistości istniejącej i że je komentuje uogólniająco. Na to ostatnie wskazuje słowo „teoria”. Z zestawienia tych trzech słów wynika selektywność. Nie należy, więc oczekiwać monograficzności. Tego tytuł nie zapowiada. Zapowiada jednak „trzymanie się tematu” i spełnia zapowiedź.

2. O adresacie – czytelniku

Autor zwraca się do tych, którzy interesują się architekturą, jako zjawiskiem cywilizacyjnym i kulturowym, do tych, których ciekawi, dlaczego powstaje i dlaczego „tak właśnie”.

Zwraca się do czytelnika, który o architekturze coś wie – i dlatego, że wie – dziedzina ta go interesuje. Zwraca się, więc do czytelnika zaangażowanego intelektualnie i emocjonalnie. Do czytelnika otwartego na cudze zdanie, zdolnego do wysiłku zrozumienia go, do zastanowienia się i zdolnego do podjęcia dialogu z autorem. Do godzenia się z jego sądami (w tym z hipotezami) lub do zgłoszenia sprzeciwu. Krótko mówiąc do czytelnika

- ciekawego sprawy
- myślącego i krytycznego – ale i
- zdolnego do przyjęcia myśli niekonwencjonalnej – nowego ujęcia problemu.

Kto – jako czytelnik – spełnia to minimum wymagań – przeżyje interesującą przygodę intelektualną. Temu – spotkanie przez książkę z autorem – sprawi dużo satysfakcji.

3. O autorze

Jest wyjątkowo pracowity i wyjątkowo samokrytyczny.

Skończył uczelnię krakowską. Poszedł na nią z inżynierii. Miał umysł matematyka, konstruktora i perfekjonisty.

Przy tym humanisty – zainteresowanego problemami sztuki w jej bardzo szerokim ujęciu. Należał do nielicznej już grupy, która tuż po wojnie uczestniczyła w studiach na Wawelu. Tam była siedziba uczelni przez dwa niezapomniane lata. 1945/46 i 1946/47 był więc

uczniem Szyszko-Bohusza, Tatarkiewicza, Żórawskiego, Tołwińskiego, Stelli-Sawickiego, Gruszczyńskiego, Ślendrańskiego, Mściwujewskiego, Dalbora, Guerquina, Zychonia.

Był asystentem Żórawskiego (teoria!) jako jeden z pierwszych wyjechał na stypendium do Francji (początek lat 50tych) – spędził tam – jak pamiętam – ponad rok studiując „in situ” – francuską romańszczyznę i gotyk – na tle tamtejszego antyku, renesansu, baroku, klasycyzmu – i współczesności.

Od 30 lat – stale mieszkał we Francji.

Pracował w znanych pracowniach w tym ze Stefanem Duchateau.

To wszystko, aby odpowiedzieć na pytanie autora i o jego prawo do specyficznego ujęcia spraw architektury – do mówienia od siebie o architekturze na przykładach z jej historii; do operowania teorią i stawiania hipotez. Miał prawo. Był w pełni kompetentny. Zmuszał do myślenia i do dialogu. Oczywiście tylko tych, którzy jedno i drugie lubią. Autor – praktyk, teoretyk i nauczyciel akademicki historii – wiedział o czym mówi. Znał zawód z autopsji.

4. O treści i formie książki

O treści – o czym ta książka traktuje? Najkrócej o:

- tle i współzależnościach powstawania architektury
- odbiorze

Dla objaśnienia jej szerokich uwarunkowań – współzależności gospodarczych wynikających ze zmiennych okoliczności zdarzeń w czasie (tj. historia) – posługuje się hipotezami (odruchów – Pawłowa, minimalizacji wkładu energetycznego).

Wyjaśnia formę sposobami technologicznymi (kanelury kolumny, konstruowanie kopuły) – podkreślając oczywiste współzależności: tworzywo – forma, narzędzie – forma.

Książka ta nie jest monografią. Historia architektury – z niej – nauczyć się nie można.

Nie jest podręcznikiem projektowania. Budownictwa, konstrukcji i technologii też się z niej czytelnik nie nauczy.

Te „przedmioty” musi poznawać z innych książek – podręczników tematycznych.

Nie jest, więc ani „neufertem”, ani współczesnym Witruwiuszem nie traktuje o całości architektury.

Daje coś innego i moim zdaniem bezcennego; wciąga na drogę dociekliwości na drogę samodzielnego krytycznego i samokrytycznego myślenia.

Zbliża (choć nie mówi tego wprost) do zmiennych zewnętrznych powstawania architektury – okoliczności: celu, czasu, miejsca. Dlatego uważam, że jest to książka poważna, cenna kulturowo, cenna zawodowo.

Dobrze się stało, że została wydana. Bardzo dobrze, że przez PWN.

Dla młodych architektów i studentów jeszcze przed dyplomem – może być ważnym materiałem inspirującym. Dla architektów starszych – ważnym inspiratorem refleksji i porównań.

5. O formie

Książkę cechuje staranność edytorska (choć – jak każda nie jest i ona wolna od pomyłek) – ale chcę zwrócić uwagę na jej dwie szczególnie ważne cechy:

- jest świetnie ilustrowana znakomitymi rysunkami autora
- jest pisana ciekawie – jej lektura wciąga czytelnika, absorbuje jego uwagę, angażuje go.

Z tego powodu czyta się ją chętnie, chciałoby się powiedzieć „lekką”. Nie jest to w pełni tak właśnie. Ma partie łatwo przyswajalne, ma trudniejsze, bardzo trudne, niektóre mogą być niezrozumiałe. Na przykład – dla tych, którzy geometrię wykreślną zapomnieli. Lub dla tych czytelników, którzy słabiej się orientują w psychologii i socjologii. Autor przekonuje do związków architektury z tymi dziedzinami – pozwala jednak pamiętać, że i one ewoluują, zmieniają preferencje, podlegają modom.

Książkę – jak prawie każdą – można czytać „od początku do końca”. Tę można również „na wrywyki”.

6. O przyszłości książki

Jest prawie pewne, że wyjdzie również w wersji francuskiej. Ciekawe, jaki w tej a może w innych wersjach językowych wywoła oddźwięk, jaki będzie jej „obcy” odbiór w porównaniu z krajowym.

Pytanie – jaki będzie odbiór krajowy – jest nadal otwarte. Jest krótko na rynku. Nie jest tematem dla masowego odbiorcy. Nie ma szans by być bestsellerem.

Czy ma szanse by być czytana przez tych, do których autor ją adresuje – do zainteresowanych architekturą. Zawodowców, historyków sztuki, krytyków, hobbystów...

Jeśli do nich nie dotrze i nie wzbudzi zainteresowania to nie wiem, jaka książka niebędąca „klasycznym dziełem naukowym” do nich dotrze... ta ma szanse szczególnie wielkie, ale czytelnik jest nieprzewidywalny i „nieodgadniony” – a powodzenie każdej książki niepewne. Chciałoby się, aby wywołała dyskusję, aby się ukazały teksty polemiczne, aby poruszyła...

Książka musi również wzbudzić sprzeciw – naturalny wobec jej cech szczególnych:

- selektywności problematyki
- indywidualnej, autorskiej interpretacji współzależności.

Jeśli wzbudzi sprzeciw i wywoła polemikę tj. zainicjuje jakiś ruch umysłowy to spełni zadanie „ponad normę”. Jej „normowym” zadaniem jest dotrzeć do czytelnika, który powinien ją:

- przeczytać
- zrozumieć i zastanowić się
- pomyśleć

Inspiracja do myślenia i refleksja. Jeśli będzie dialog – to wspaniale.

Janusz Ballenstedt pisał ją bardzo długo. Kilkadziesiąt lat. Poprawiał ją „do końca”. Poprawiał również po wydaniu. Parę błędów czy pomyłek – sam znalazł – parę mu wytknięto. Podziękował za to.

Jego książkę poznałem – przed jej wydaniem. Miałem zaszczyt – pisać do niej recenzję. W jej końcowej części napisałem, że „gdyby jej nie wydano – byłaby to ciężka – choć niezauważalna strata – dla kultury. Dla jej skali krajowej i ponad krajowej.

Dziś po paru latach od jej wydania – i w chwili – gdy autora już nie ma – nie waham się, tak samo jak nie wahałem się tego napisać w 1999 roku – powtórzyć to z pełnym przekonaniem. Z jedną zmianą – książka wyszła. Jest czytana. Więc – dziś możemy powiedzieć – że zaniechanie jej wydania – byłoby strata dla wielu z nas – nie tylko ciężką – ale zauważalną. Na szczęście jest. Bądźmy za nią autorowi wdzięczni.

12.07.2001 / 17.02.2005 / 12.03.2005

Aleksander Franta

Janusz Ballenstedt 5.03.1921 – 8.01.2005

Wydział Architektury w Krakowie rozpoczął działanie jesienią 1945 roku. Równocześnie rozpoczęła studia grupa „wielopokoleniowa” – tych, którzy rozpoczęli studia od pierwszego roku tutaj tych, którzy zaczęli studia przed 1939 rokiem na różnych uczelniach w Polsce a także za granicą i wreszcie tych, którzy studiowali w tajnym nauczaniu podczas okupacji w Polsce.

Na drugi rok studiów zapisało się pięćdziesiąt kilka osób. Byli z różnych stron Polski, byli w różnym wieku, mieli różne przewidywania, (bo nie koncepcje) swojej przyszłej drogi zawodowej. Wszyscy byli „wygłodzeni możliwości uczenia się”. Wszyscy pragnęli jak najszybciej i jak najlepiej przygotować się do udziału w odbudowie zniszczonego przez wojnę kraju. Zawarte w tamtym

czasie przyjaźnie okazały się bardzo silne i trwałe. Dzisiaj, kiedy z tego grona pozostało przy życiu zaledwie kilka osób tych, którzy żegnają odchodzących powracając obrazy z tamtych lat – głodnych, biednych, trudnych w każdej dziedzinie życia a tak owocnie przeżytych.

Nowoutworzony Wydział Architektury w Krakowie ulokowany został na Wawelu, w dobudowanych pomieszczeniach przez okupanta hitlerowskiego, w miejscu dawnych kuchni królewskich.

Piękno architektury zabytkowej, historia w tym miejscu zawarta, oddziaływały na nas wszystkich w sposób szczególny. Czuliśmy się mocno zobowiązani przez zaszczyt przebywania tu. Czuliśmy szczególną więź z naszą szkołą a nade wszystko ze znakomitymi naszymi nauczycielami – profesorami. Szyszko Bogusz, Juliusz Żórawski, Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Tołwiński, Izidor Stella-Sawicki, Rudolf Śmiałowski, Witold Dalbor, Adam Mściwujewski, Bohdan Guerquin, Poczobut Odlanicki – byli nie tylko znakomitymi nauczycielami. Oni byli naszymi opiekunami, niemal przyjaciółmi.

W naszej grupie studiujących na drugim roku szczególne miejsce zajmował Janusz Ballenstedt. Był nad wyraz pracowity, staranny, odczytany. Już wtedy wykazywał nieufność filozoficzną do utartych poglądów i haseł. W Jego projektach wykonywanych na uczelni zarysowywała się nuta zadziornej przewrotności. Będąc pod urokiem znakomitego profesora Juliusza Żórawskiego, tak zresztą jak my wszyscy, już jako student trzeciego roku pisał, zapisywał swoje spostrzeżenia będące swego rodzaju kontynuacją pracy prof. Żórawskiego o Budowie Formy Architektonicznej.

Janusz był gwałtowny w decyzjach i w działaniu. Chciał pracować jako twórca architektury od zaraz. Rozpoczął pracę w Biurze Projektów Budownictwa Węglowego w Krakowie, nie zdając sobie sprawy z tego, że nasze wyobrażenia o sposobie pracy architekta tak bardzo różniły się z twórcami „Realnego Socjalizmu”. Szybko porzucił to biuro. Zajął się tym, co pozwalało w jakimś stopniu być podległym tylko samemu sobie w doborze tematów i rodzaju uprawiania zawodu. Projektował wystawy, wnętrza, tak zwane akcenty plastyczne itp.

Uzyskiwał w tej materii znakomite osiągnięcia. Wystawa kopernikańska w Krakowie w Collegium Maius UJ, wystawy sztuki polskiej eksponowane w Belgradzie, Londynie, Wenecji, Montewideo, Tokio oceniane były w Polsce i za granicą jako znaczące wydarzenia artystyczne.

Zaprojektowane przez Janusza ekspozycje muzealne przede wszystkim Muzeum w Oświęcimiu stały się swego rodzaju formułą artystycznego wyrażania ważnych treści, wyznaczająca kierunek także dla innych twórców.

Równocześnie, po powrocie z Francji, gdzie przebywał na stypendium po dyplomie w 1949 roku, podjął pracę na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i przez 12 lat wykładał Historię Kultury Europejskiej.

Będąc tak jak my wszyscy przygotowanym do projektowania i budowania architektury, nie mając szansy na uzyskiwanie dużych tematów – wtedy takie obiekty realizowało jedynie państwo – wykonał kilka projektów domków mieszkalnych dla osób prywatnych i kilka zespołów wnętrz oficjalnych m.in. w Warszawie.

W 1970 roku zdecydował się na wyjazd do Francji. Tam w poszukiwaniu miejsca dla siebie i swojej pracy został zaangażowany w wyniku wygrania konkursu jako nauczyciel akademicki w Ecole Speciale d'Architecture w Paryżu. Tutaj przez 17 lat wykładał studentom Historię Architektury Europejskiej. Miałem okazję spotkać wielu Jego studentów z tej szkoły, którzy na hasło „BALLENSTEDT” z entuzjazmem wołali: „CHAPEAU BAS!”

Janusz wszystkie swoje rozważania zapisywał, mając na celu zebranie ich we wspólnie zaprezentowane przemyślenia w dziele „ARCHITEKTURA historia i teoria”. W 2000 roku uznał, że praca jest gotowa do opublikowania. Pierwsze wydanie właśnie w Polsce ukazało się nakładem PWN Warszawa-Poznań w 2000 roku. Równocześnie prowadził pracę nad wydaniem w języku francuskim w Paryżu.

Nie sposób w krótkim wspomnieniowym tekście recenzować tę pracę. Ja uważam ją za niesłychanie ważne, wielkie wydarzenie nie tylko w postrzeganiu architektury, ale znacznie szerzej – w postrzeganiu kultury jako przejawu życia, potrzeb i charakteru człowieka.

Janusz znał świetnie Francję, znał Francuzów. Jego podziw dla kultury francuskiej zapisanej w zabytkach, pobudzał Go do tym intensywniejszego „bycia Polakiem we Francji”. Marzył o tym by Francuzom u nich w kraju pokazać coś znaczącego – pochodzącego od Polaków. Bardzo chciał z nami – z Leszkiem Frantą, ze mną i z Konradem Korpysem – naszym konstruktorem – zrealizować zespół mieszkaniowy w technologii wypychanych kondygnacji, nasz opatentowany pomysł zrealizowany po raz pierwszy na świecie – w Polsce, w Katowicach. Janusz był tym głęboko zafrapowany. Jeszcze w listopadzie pisał do mnie o prowadzonych przygotowaniach przez niego w tej materii.

Będąc świadom kiepskiego stanu swojego zdrowia przynaglał mnie w tej sprawie. Lata 2002, 2003, 2004 – to okres ustawicznego odpędzania od siebie „pani z kosą”. Wielokrotne pobyty w szpitalu, niespodziewane słabości i nie całkiem rozpoznane przyczyny dokonały swego.

W dniu 8 stycznia 2005 roku Janusz odszedł na zawsze. Zmarł w Donnemois pod Paryżem.

Prochy Jego przywiezione do ojczystego Poznania złożone zostały na Cmentarzu Junikowskim.

Żegnaliśmy naszego Kolegę, serdecznego, wieloletniego Przyjaciela w głębokim smutku. Refleksje wywołane przez śmierć każdego człowieka nieuchronnie odnoszą się do sensu życia.

W tym przypadku rodzi się postanowienie.

Januszu Drogi – to, co zostawiasz nam wszystkim po sobie jako wkład do naszej polskiej kultury, do kultury europejskiej jest tak znaczące, że nie może być zapomniane. Troska o to staje się naszym obowiązkiem.

*Katowice w styczniu 2005 roku
Henryk Buszko*

Konkurs na koncepcję budynku Filharmonii Olsztyńskiej

Organizator konkursu:

Filharmonia im. Feliksa Nowowiejskiego
Olsztyn, ul. Kościuszki 39
Dyrektor Naczelny Filharmonii Janusz Bogdan Lewandowski – Kierownik Zamawiającego

Skład Sądu Konkursowego:

- arch. Andrzej Gałkowski - Przewodniczący Sądu Konkursowego
- arch. Andrzej Nasfeter, Sędzia Konkursowy SARP
- arch. Antoni Taraszkiewicz, Sędzia Konkursowy SARP
- arch. Jan Sosnowski - Sędzia Referent, Sędzia Konkursowy SARP,
- arch. Sławomir Hryniewicz, Sekretarz Konkursu
- arch. Mirosław Hryniewicz, z-ca Sędziów Konkursowych
- Benedykt Błoński, dyrygent, prof. U W-M
- Ewa Gutowska, przewodnicz. Komisji Kultury i Edukacji Woj. W-M
- Bogdan Pierechod, Dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu
- Marszałkowskiego Woj. W-M
- Tadeusz Szyłłejko, dziennikarz, krytyk muzyczny
- Piotr Żuchowski, Wicemarszałek Woj. Warmińsko-Mazurskiego

I nagroda

CONSULTOR sp. z o.o.
Poznań

Skład zespołu autorskiego:

- arch. Michał Kapturczak
- arch. Joanna Kapturczak
- arch. Sylwia Hudowicz-Jeśko
- arch. Paweł Jeśko

Uzasadnienie Sądu Konkursowego:

Praca w sposób najlepszy realizuje cel konkursu poprzez:

1. Prawidłowe rozwiązanie układu urbanistycznego, umożliwiające trafną lokalizację obiektu Filharmonii Olsztyńskiej, uzyskanie „zamknięć widokowych” na osi ul. B. Głowackiego i z kierunku ul. Kościuszki, oraz wyjątkowe wykreowanie atrakcyjnej przestrzeni publicznej – wielopoziomowego placu miejskiego w rejonie partii wejściowej do obiektu.

2. Rozwiązanie bryły zabudowy w skali nawiązującej do sąsiedniego budynku Szkoły Muzycznej oraz stworzenie indywidualnej formy projektowanego obiektu.

3. Twórczą realizację programu użytkowego Filharmonii umożliwiającą prawidłowe funkcjonowanie obiektu a przede wszystkim sali koncertowej dającej szansę na dobrą akustykę przy realizacji koncertów i małych form scenicznych.

4. Zastosowanie odpowiednich rozwiązań elewacyjnych dających szansę na zastosowanie, przy realizacji obiektu, szlachetnych materiałów, współgrających z rangą projektowanego obiektu.

Uwaga Sądu: elewacja musi być realizowana z najlepszych materiałów.

II nagroda

Warsztat Architektury

Pracownia Autorska
Krzysztof Kozłowski
Sopot

Skład zespołu autorskiego:

- dr arch. Krzysztof Kozłowski – główny projektant
- arch. Ryszard Pawłowski
- dr arch. Andrzej Prusiewicz
- dr hab. inż. Andrzej Kulowski – akustyka i ochrona przeciwdźwiękowa

Uzasadnienie Sądu Konkursowego:

Praca w sposób interesujący rozwiązuje problem „zamknięć widokowych” na osi ul. B. Głowackiego i z kierunku ul. Kościuszki. Walorem pracy są przemyślane, atrakcyjne wnętrza obiektu, trafnie współgrające z funkcją Filharmonii.

III nagroda

TREX sp. z o.o.
Warszawa

Skład zespołu autorskiego:

- arch. Jacek Rzycki

Uzasadnienie Sądu Konkursowego:

Praca nagrodzona za poszukiwania lapidarnej a jednocześnie współgrającej z zabudową otaczającą formy architektonicznej oraz za próbę zorganizowania atrakcyjnej przestrzeni publicznej przed wejściem głównym do obiektu.

Wyróżnienie równorzędne

tmA Architecture SARL D'Architecture
Paryż, Francja

Skład zespołu autorskiego:

- arch. Tomasz Głowacki – architekt prowadzący
- arch. Anna Galek
- arch. Waldemar Nowicki
- arch. Agnieszka Staszek
- mgr inż. Ewa Więckowska-Kosmala – konsultant–akustyk

Uzasadnienie Sądu Konkursowego:

Praca wyróżniona za bardzo ciekawe i twórcze poszukiwania formy projektowanego obiektu Filharmonii oraz interesującą próbę powiązania przestrzeni zewnętrznej (placu przed wejściem do obiektu) z wewnętrzną przestrzenią foyer.

Wyróżnienie równorzędne

2N Studio Architektury

Beata Młynarska–Nawratek
Gliwice

Autorzy:

- arch. Dariusz Gajewski
- arch. Jacek Krych (architekt krajobrazu)
- arch. Beata Młynarska–Nawratek

Współpraca autorska:

- arch. Jerzy Wojewódka
- arch. Kornelia Żoźna
- stud. WA PŚI. Joanna Serafin

Uzasadnienie Sądu Konkursowego:

Opracowanie wyróżnione za interesujące i bardzo odważne poszukiwania twórcze oraz za konsekwentną realizację założeń ideowych.

Wyróżnienie równorzędne

MEGALIT sp. z o.o.
Olsztyn

Skład zespołu autorskiego:

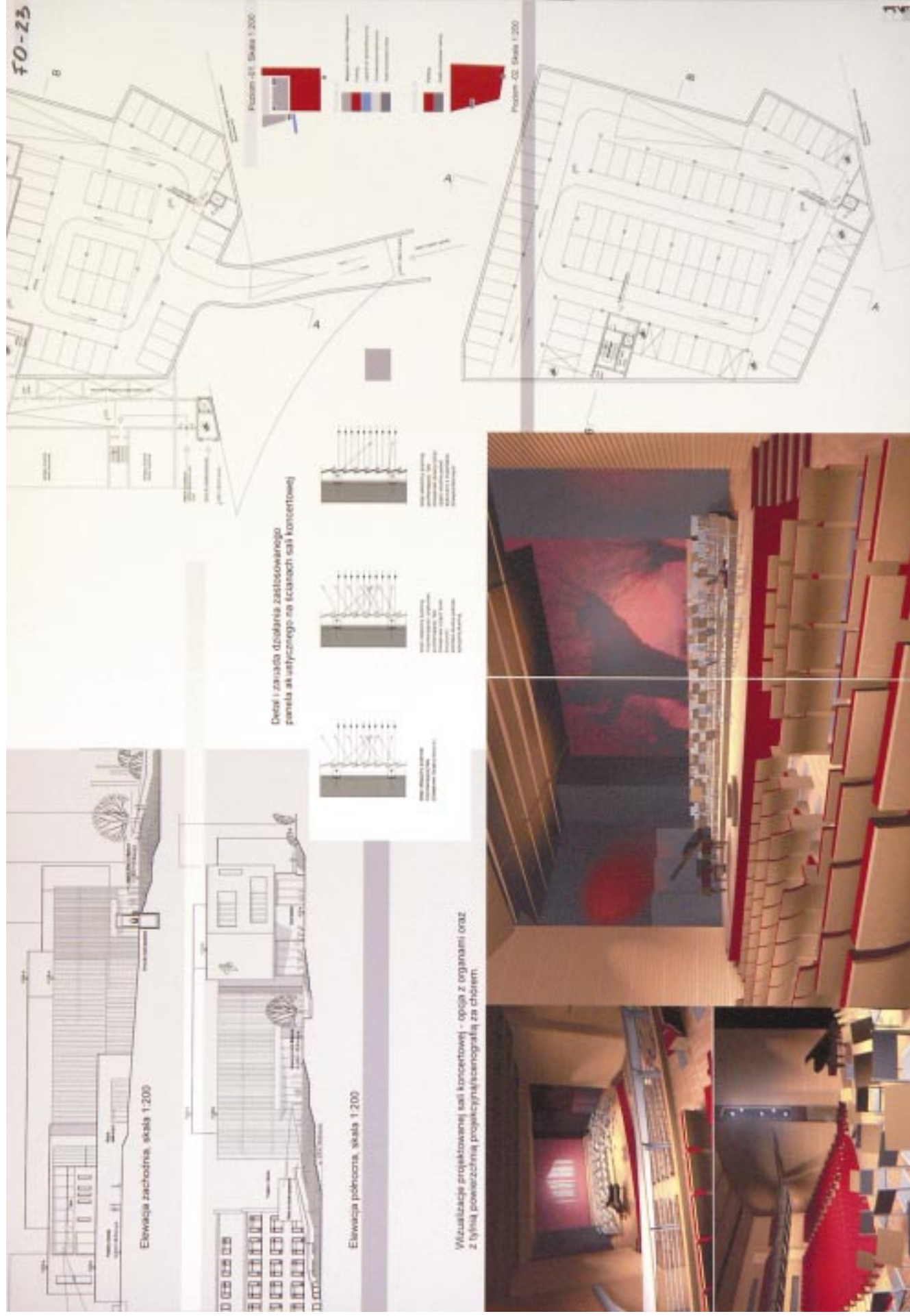
- arch. Waldemar Dezor
- arch. Janusz Miścicki
- arch. Marcin Długi – współpraca autorska:

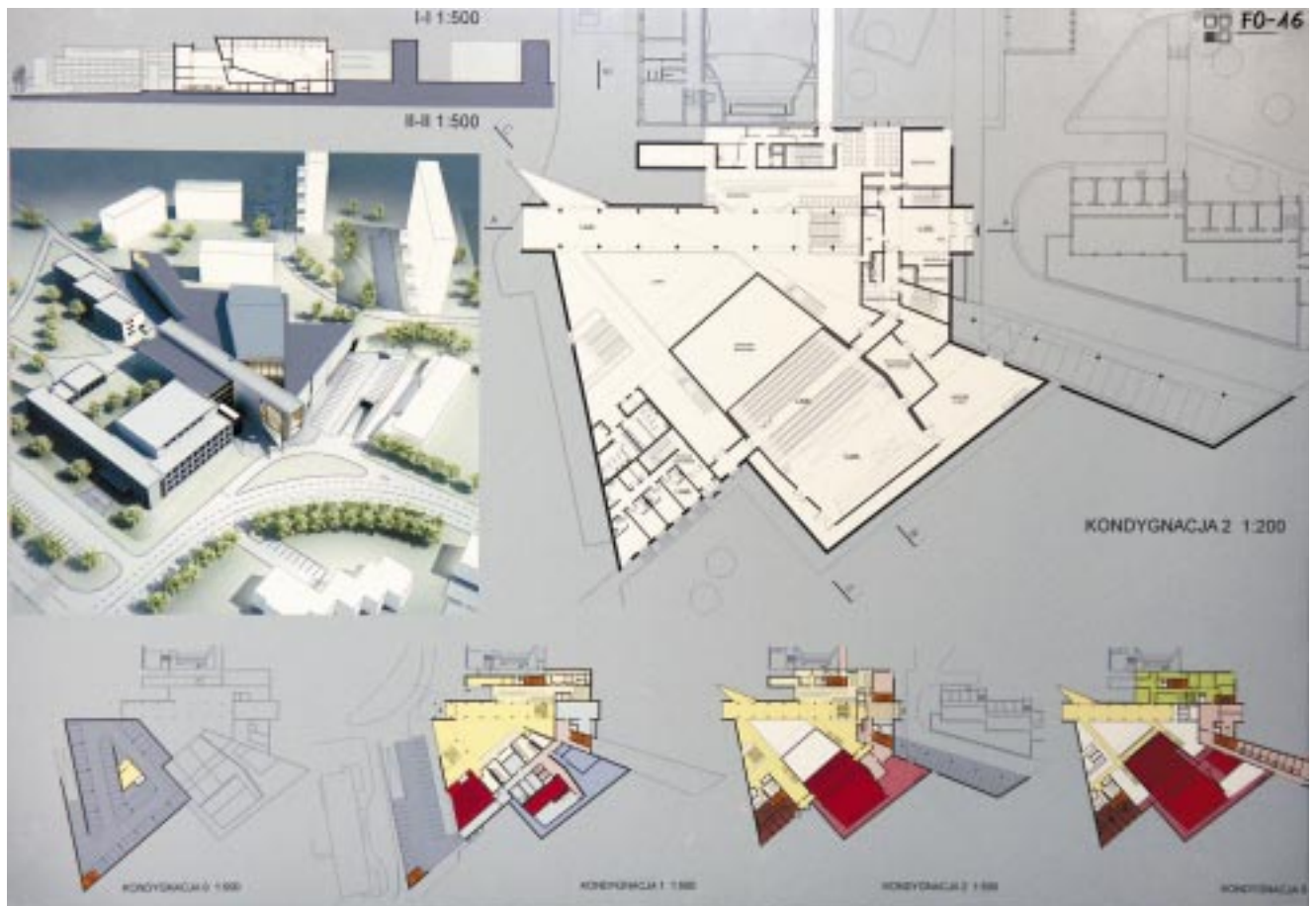
współpraca:

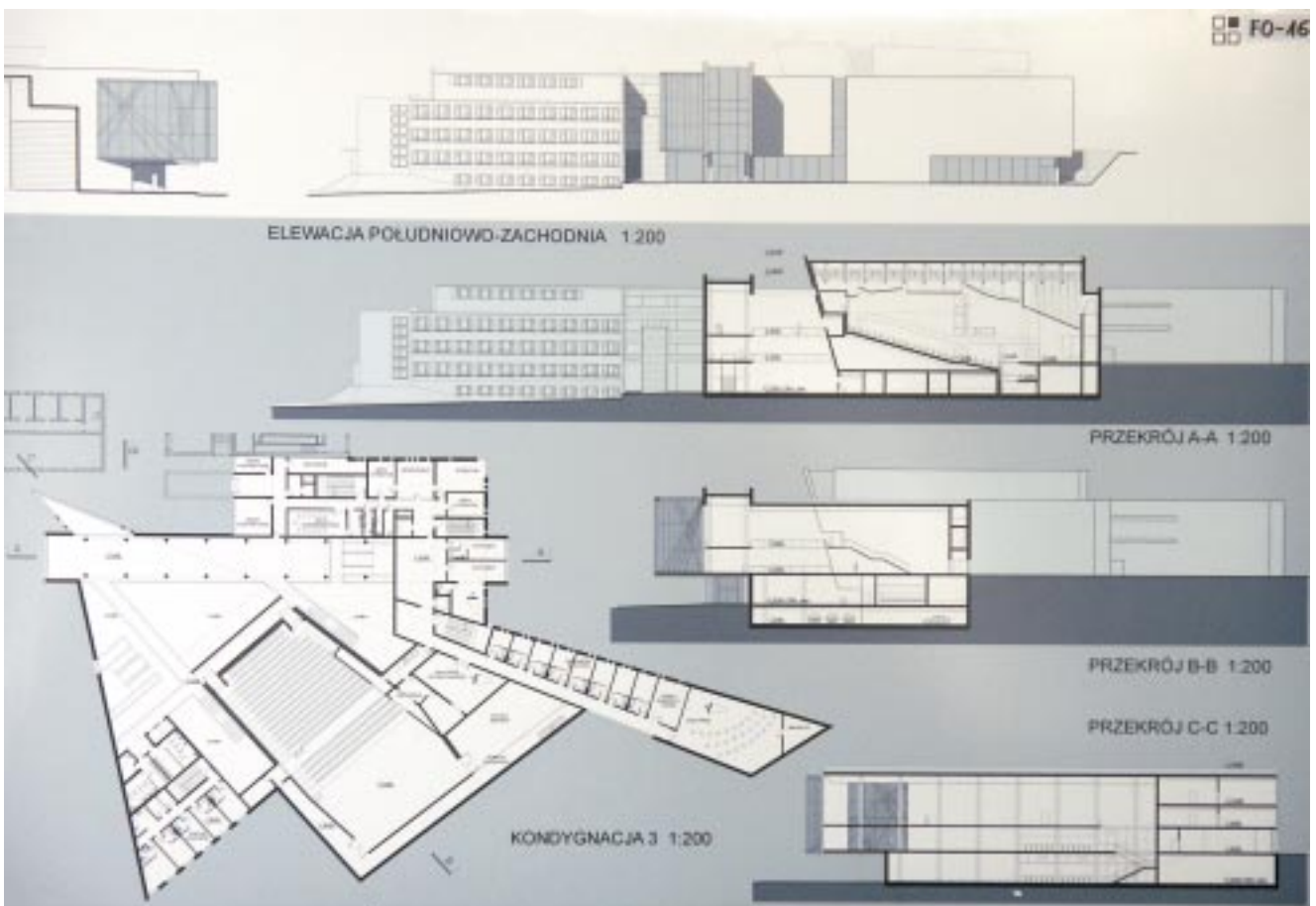
- Janusz Michałowicz, Jacek Kwiatkowski, Mariusz Turczyński,
- Krystyna Wiktorko, Regina Anielska

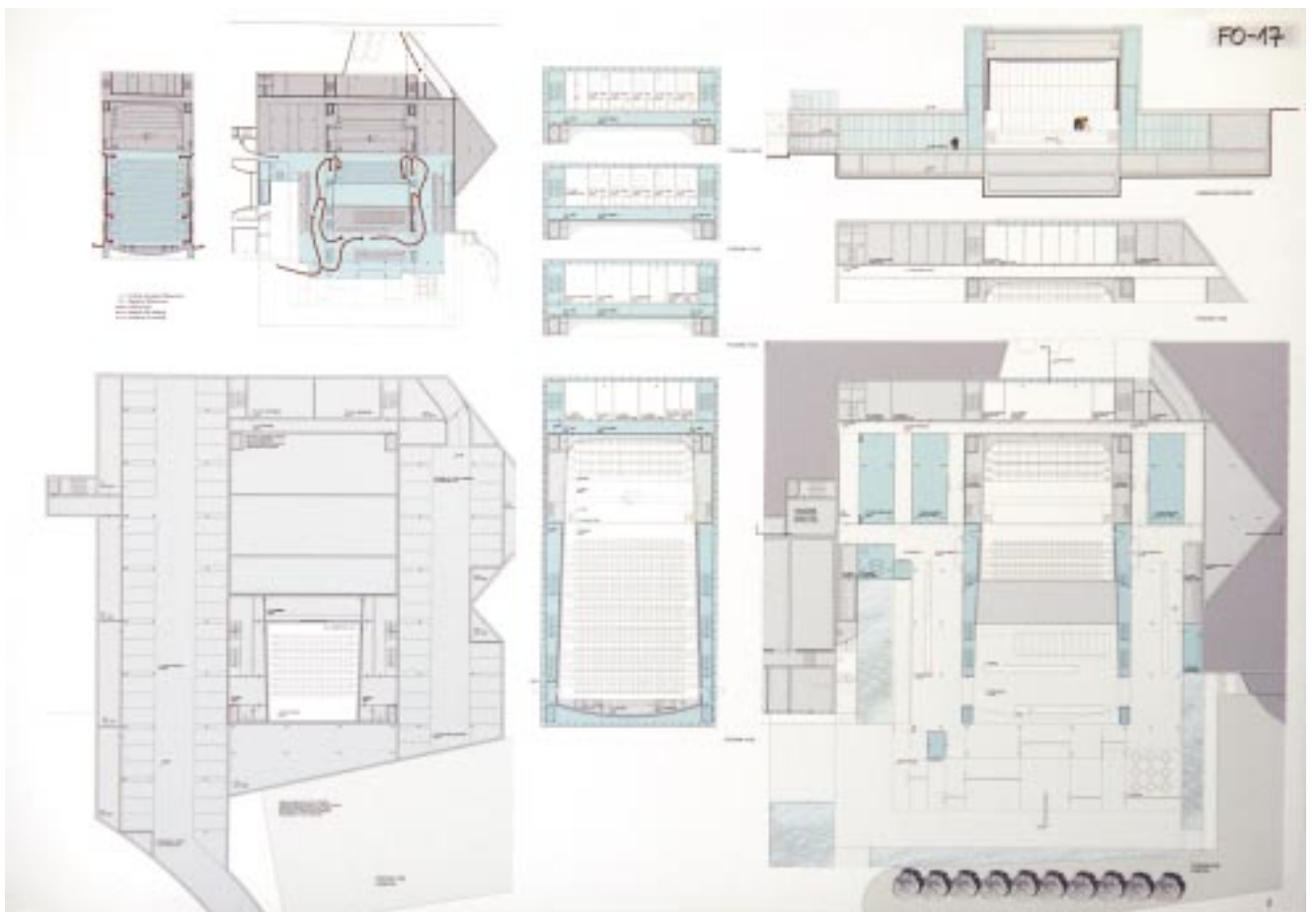
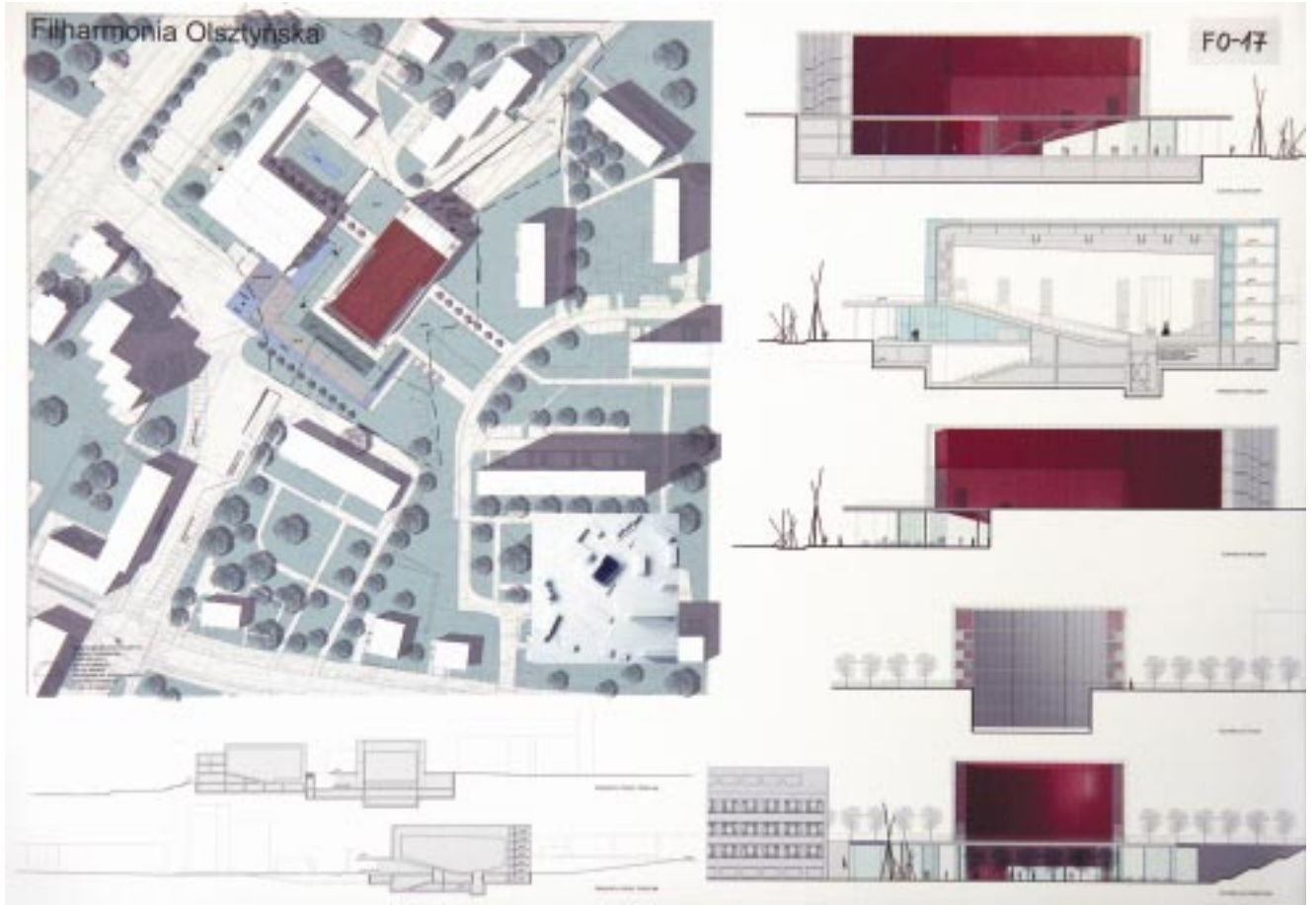
Uzasadnienie Sądu Konkursowego:

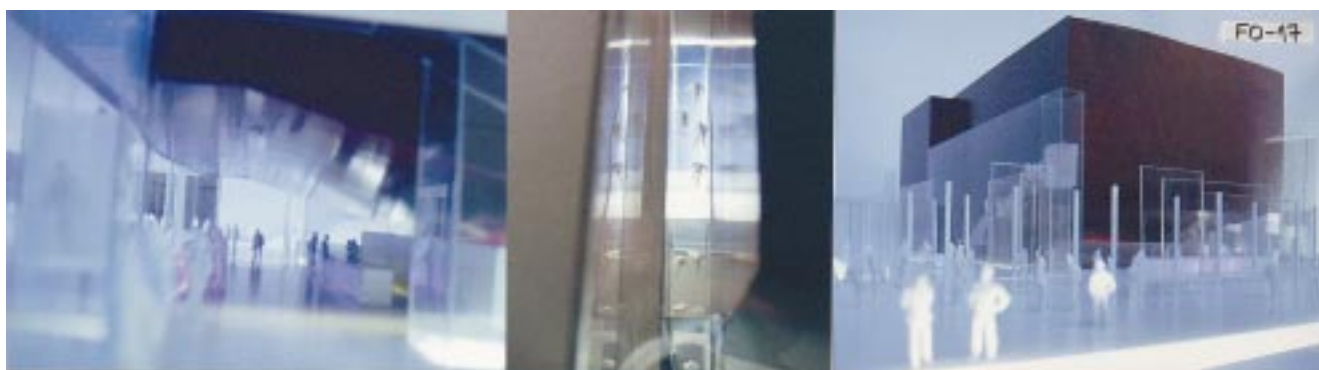
Praca wyróżniona za próbę stworzenia spójnego, jednolitego zespołu zabudowy, obejmującego budynki istniejącej Szkoły Muzycznej i projektowanej Filharmonii.







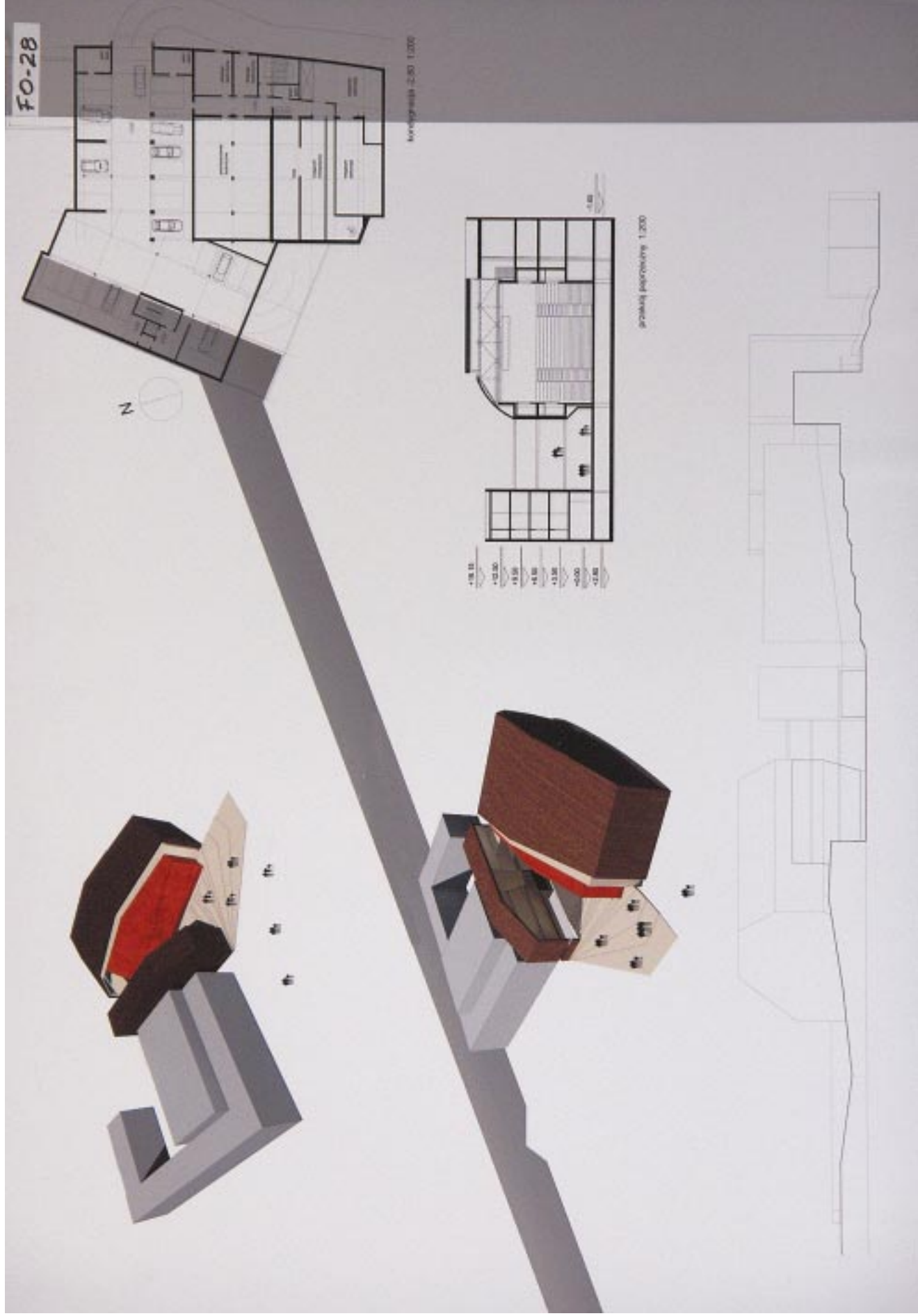


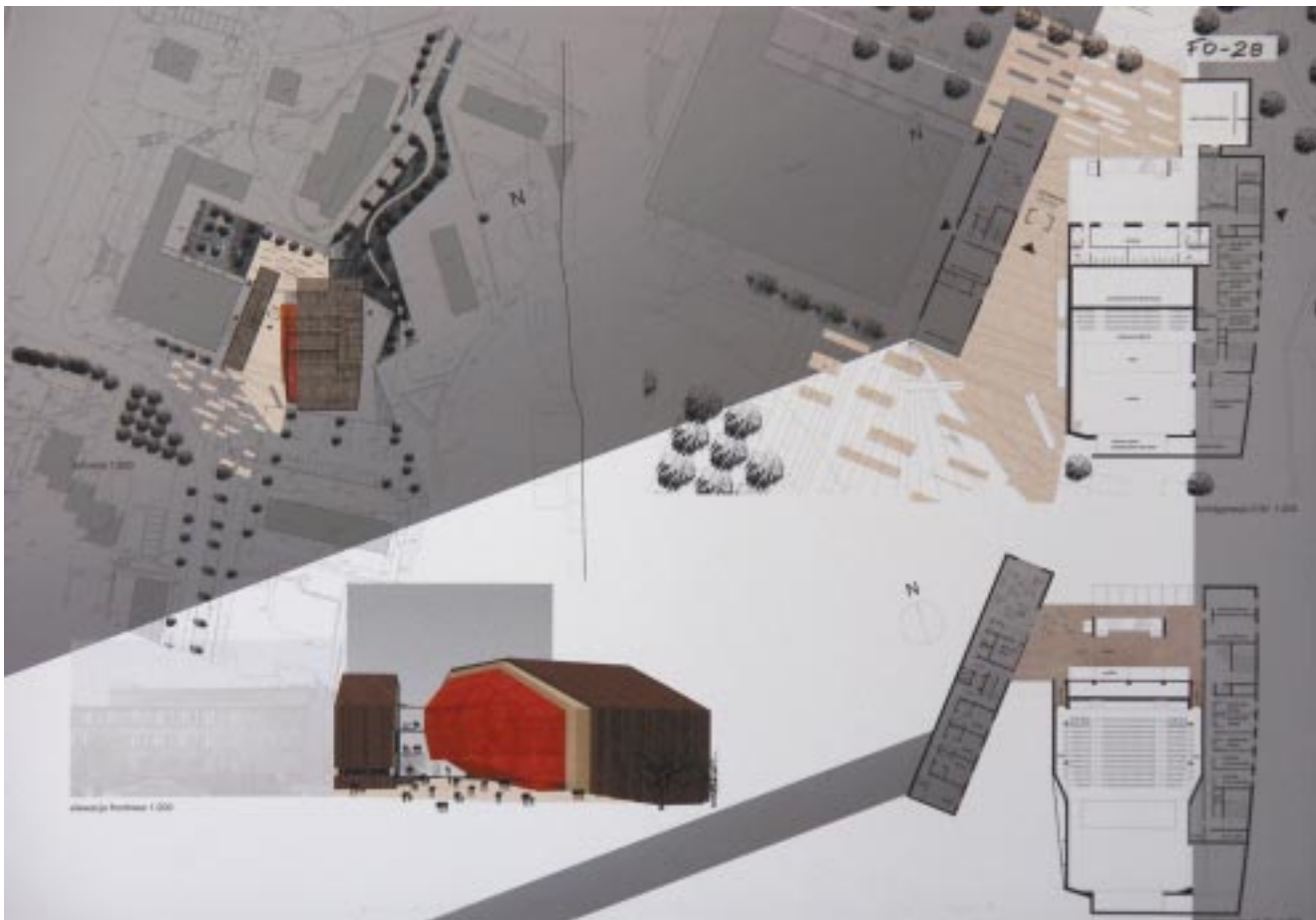
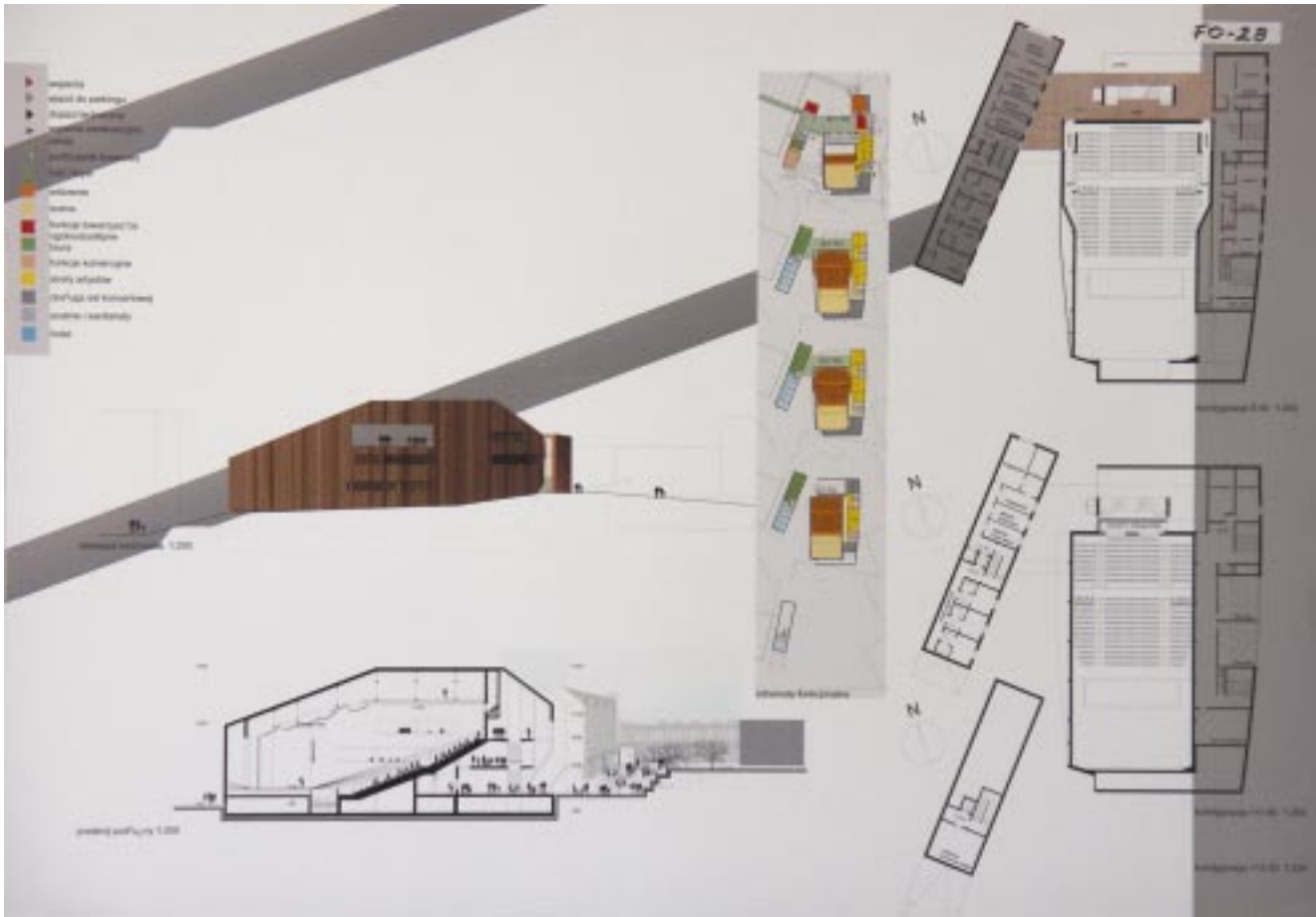


Konkurs na koncepcję budynku Filharmonii Olsztyńskiej
III nagroda – TREX sp. z o.o. Warszawa

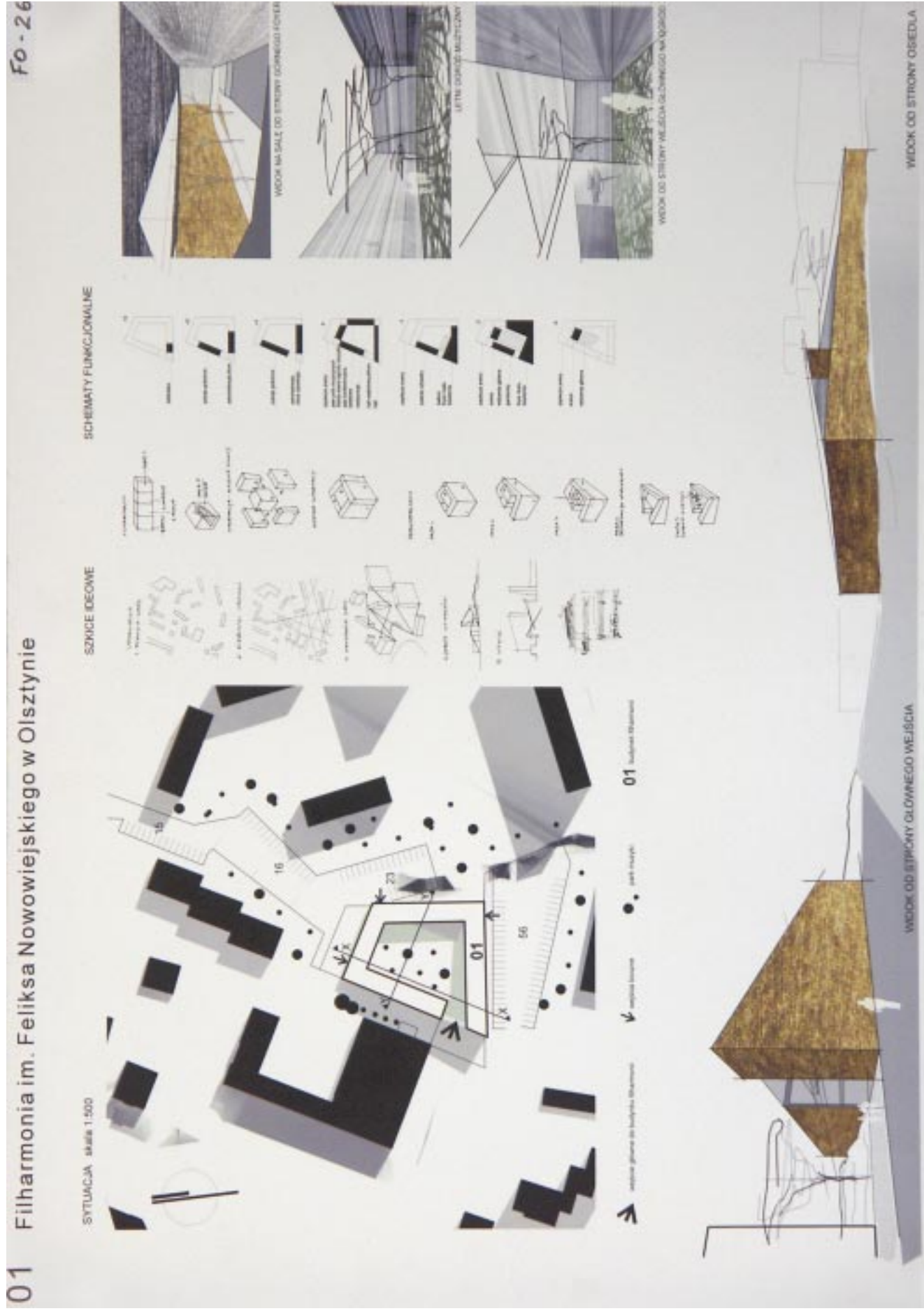
Konkurs na koncepcję budynku Filharmonii Olsztyńskiej
Wyóżnienie rónorzédne – tma Architecture SARL D'Architecture; Paryż, Francja

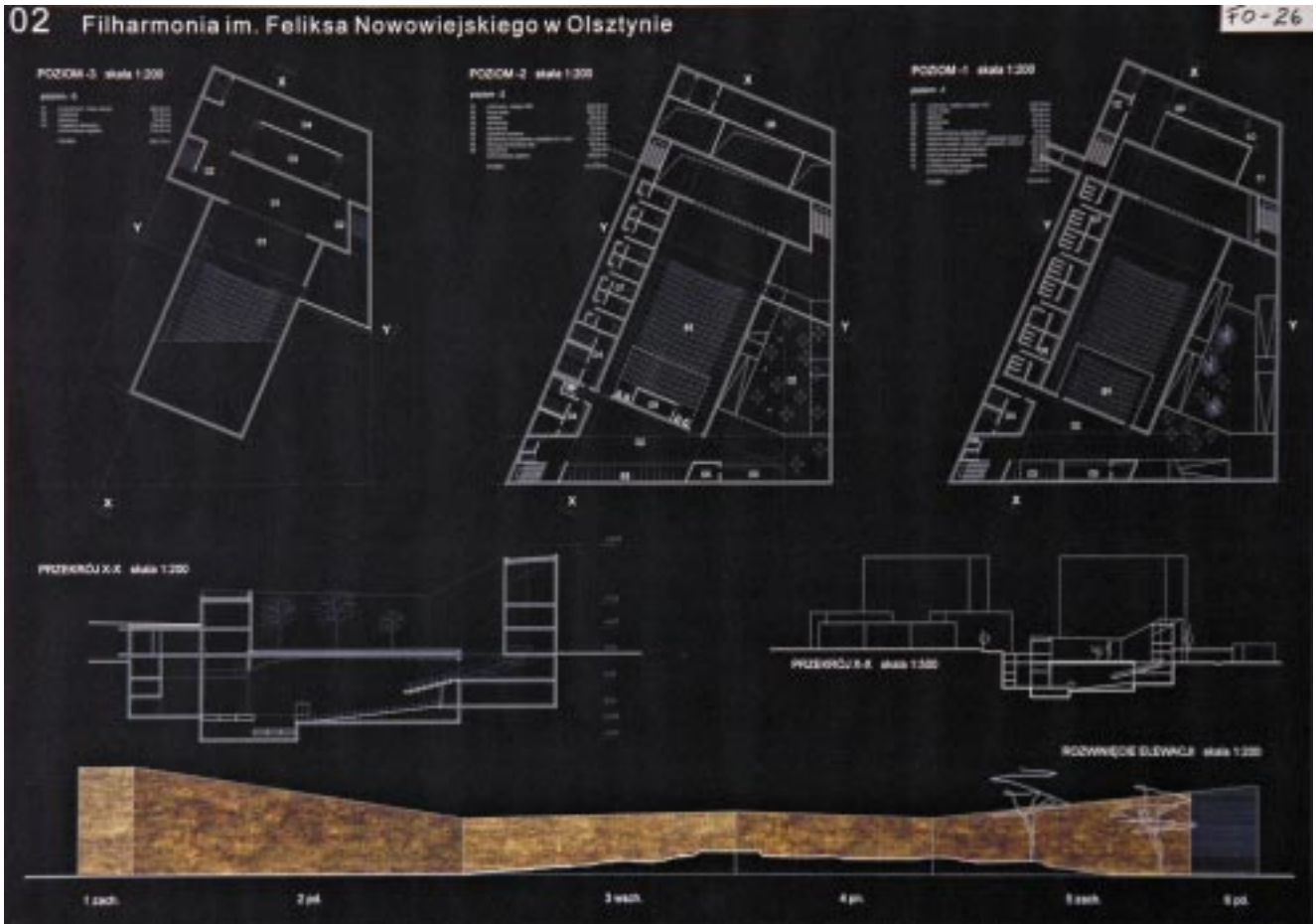
Konkursy



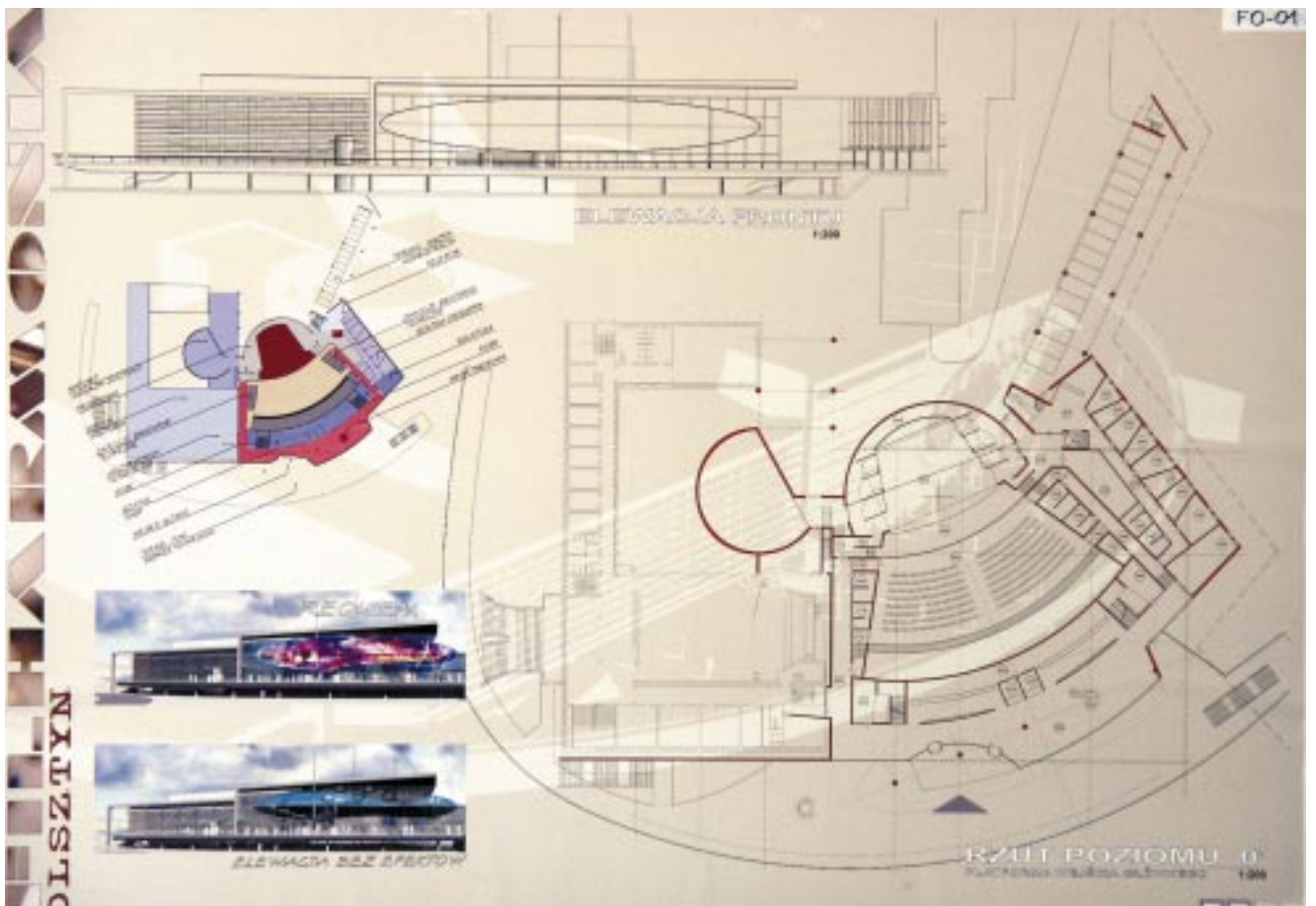
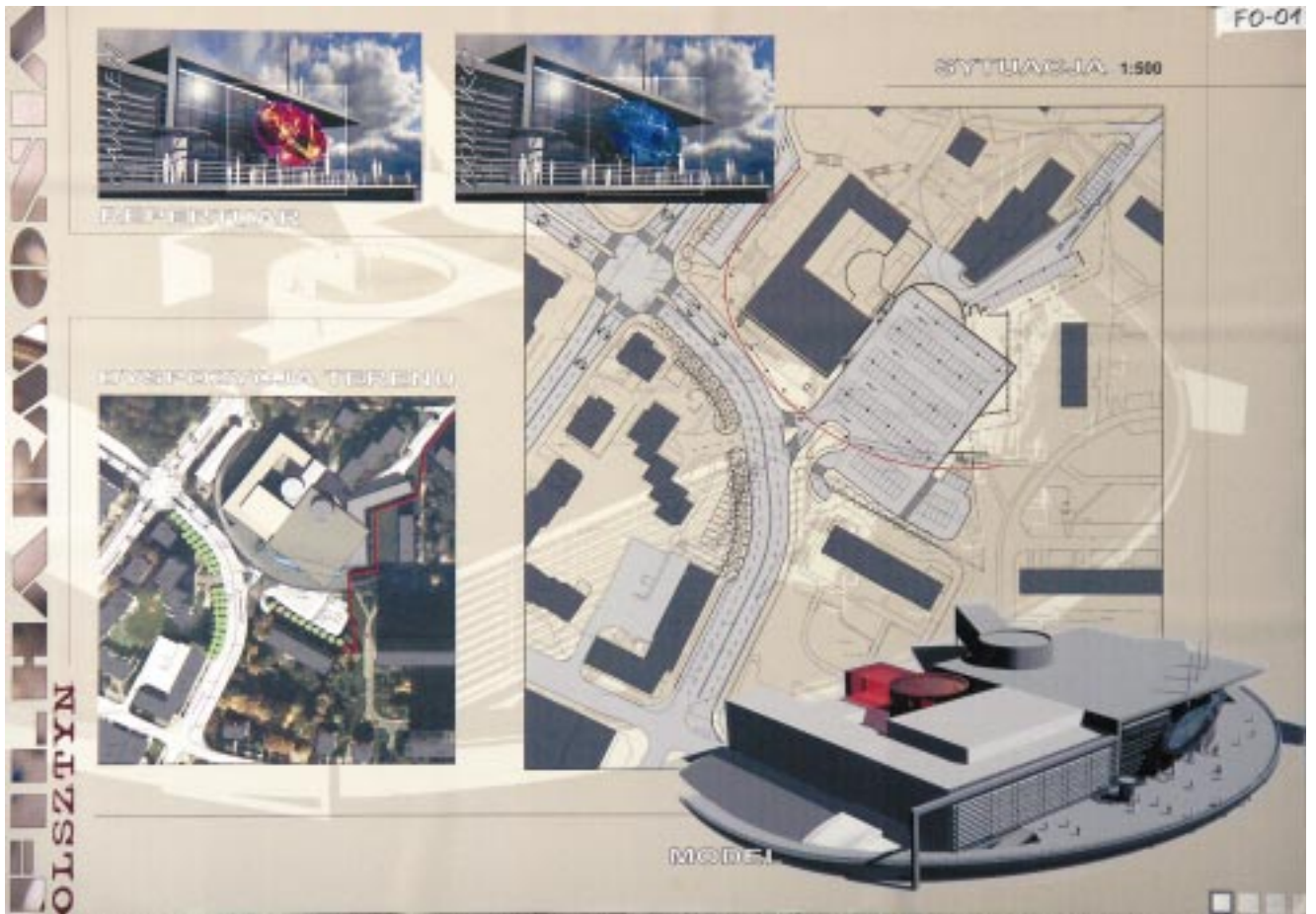


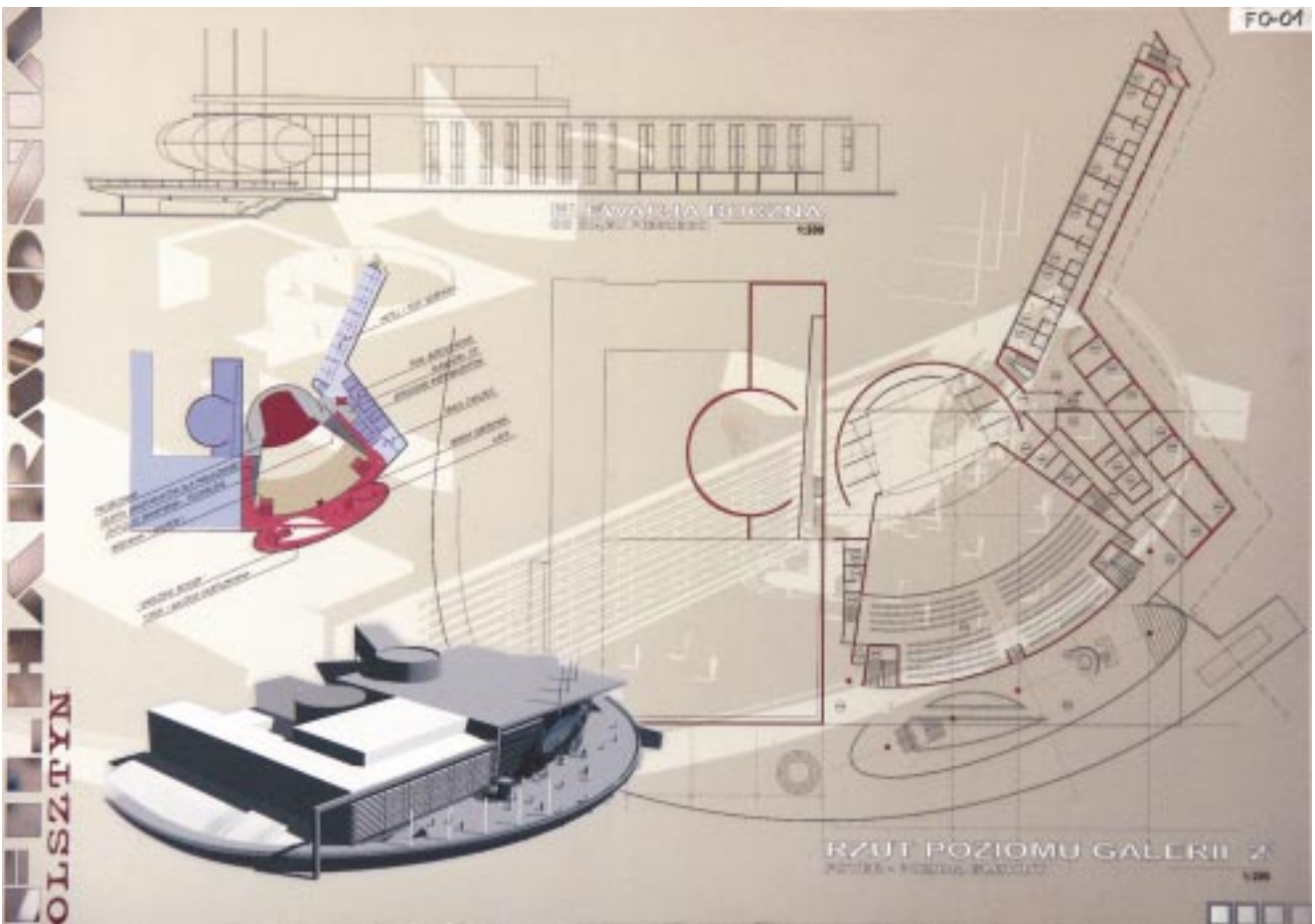
Konkurs na koncepcję budynku Filharmonii Olsztyńskiej
Wyróżnienie równorzędne – tMA Architecture SARL D'Architecture; Paryż, Francja





Konkurs na koncepcję budynku Filharmonii Olsztyńskiej
Wyróżnienie równorzędne – 2N Studio Architektury, Beata Młynarska-Nawrątek; Gliwice





Konkurs na koncepcję budynku Filharmonii Olsztyńskiej
Wyróżnienie równorzędne – MEGALIT sp. z o.o. Olsztyn

DOROCZNA NAGRODA SARP im. Zbyszka Zawistowskiego;

DYPLOM ROKU

Autor: arch. Katarzyna Lipińska

Temat: „Rozgłośnia radiowa ze studium koncertowym w Gdańsku – Wyspa Spichrzów”

Promotorzy: dr inż. arch. Bazyli Domsta, dr hab. inż. Andrzej Kulowski

Praca wykonana na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej

Nagrodę przyznano za:

- Współczesną, śmiałą i konsekwentną próbę tworzenia nowej architektury nabrzeża Motławy, nadającej miejscu nową jakość i nowe znaczenie identyfikacyjne.
- Trafnie dobrana funkcja w relacji do charakteru zabudowy, uwzględniająca specjalne wymagania akustyczne obiektu.
- Przeszlone pęknięcia, podkreślają rytm zabudowy i tworzą ciekawe, otwierające się na Motławę wnętrza.
- Surowe, naturalne materiały czytelnie odnoszą się do miejsca, do stoczniowych konotacji miasta.
- Projekt przemysłowy, czytelny i bardzo dobrze podany warsztatowo.

Wyróżnienie I-go stopnia

Autor: arch. Marta Pieczara

Temat: „Szkoła Muzyczna w Krakowie”. Monument w mieście. Konfiguracja

Promotor: prof. zw. dr hab. inż. arch. Dariusz Kozłowski

Praca wykonana na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej

Wyróżnienie przyznano za:

- Bardzo poprawną próbę stworzenia nowej dominanty przestrzennej w sylwecie zabytkowego miasta.

- Wysoko oceniono także konsekwencję i fachowość w rozwiązaniu funkcjonalnym szkoły uwidocznioną w wyodrębnionych kubaturowo formach.

Wyróżnienie I-go stopnia

Autor: arch. Paula Kapuścińska

Temat: „Muzeum Przyrodnicze i Centrum Informacji Turystycznej Świętokrzyskiego Parku Narodowego”

Promotor: prof. dr Andrzej Kiciński

Praca wykonana na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej

Wyróżnienie przyznano za:

- Ogromną kulturę użycia skromnych i oszczędnych środków wyrazu, adekwatnych do zastanych walorów przyrodniczych i krajobrazowych, oraz uzyskania w efekcie rozwiązania o dużym ładunku emocjonalnym.

Wyróżnienie II-go Stopnia

Autor: arch. Mateusz Stolarski

Temat: „Kościół w mieście – projekt kościoła rzymsko-katolickiego w Łodzi”

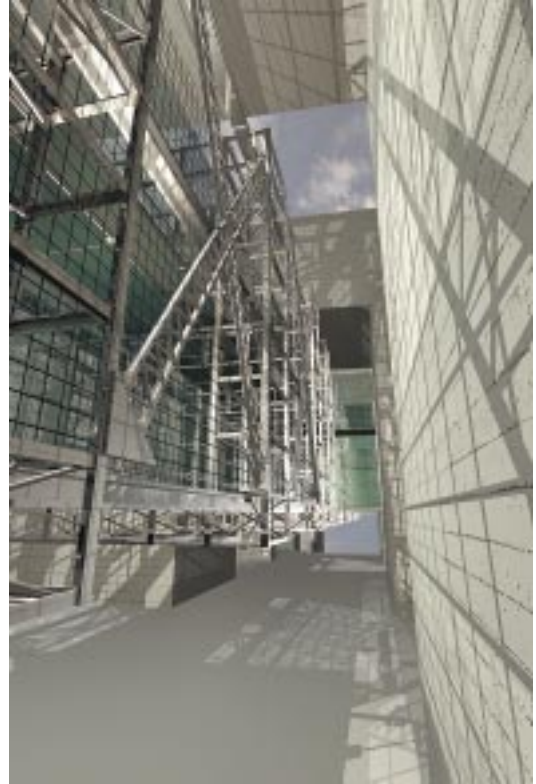
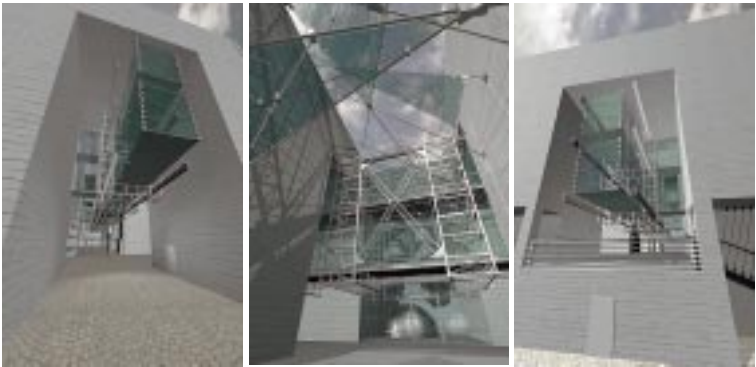
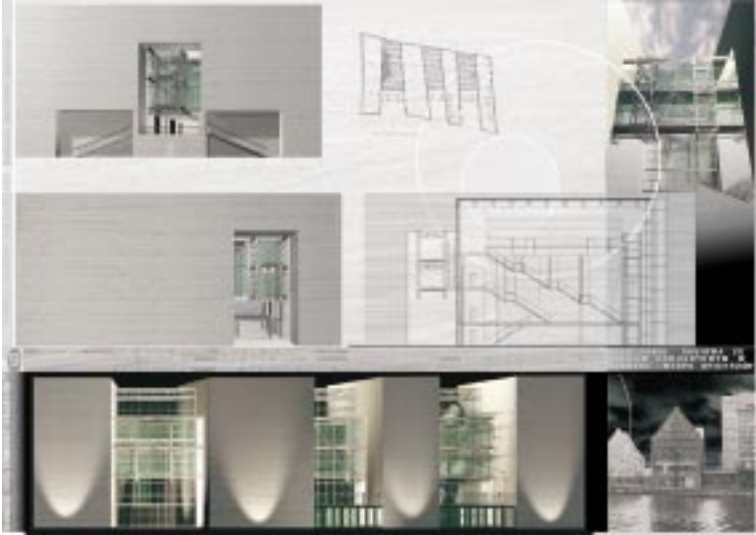
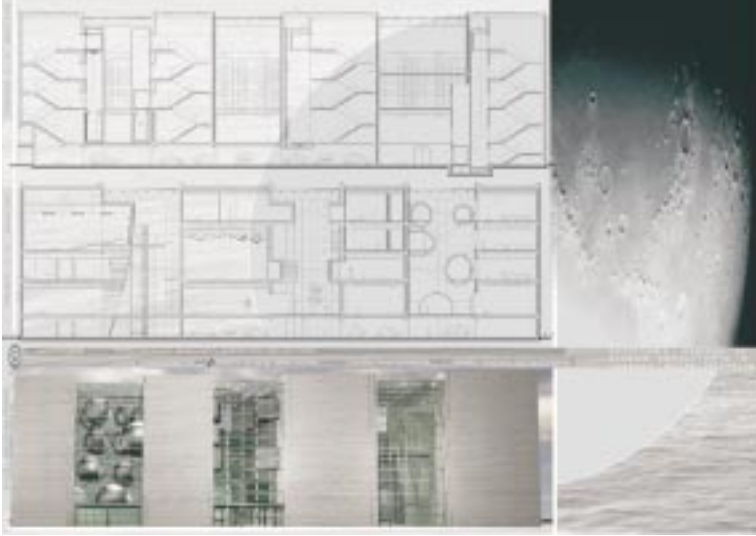
Promotor: dr inż. arch. Marek Pabich

Praca wykonana w Instytucie Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej.

Wyróżnienie przyznano za:

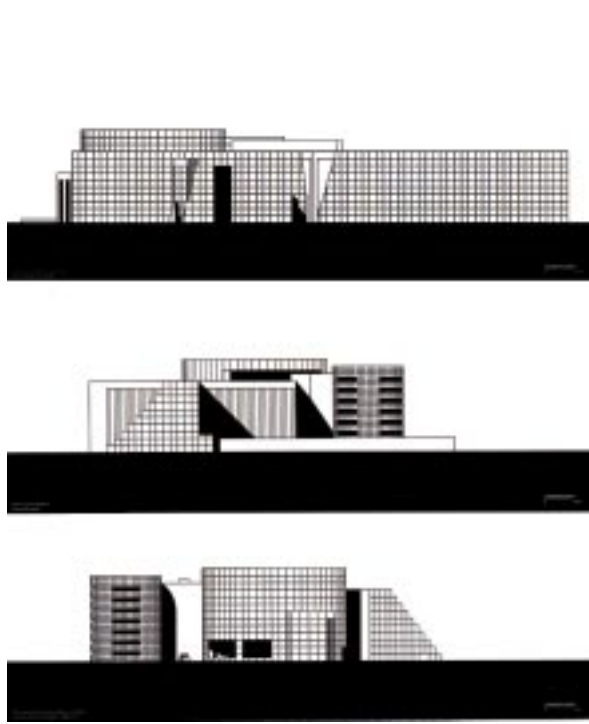
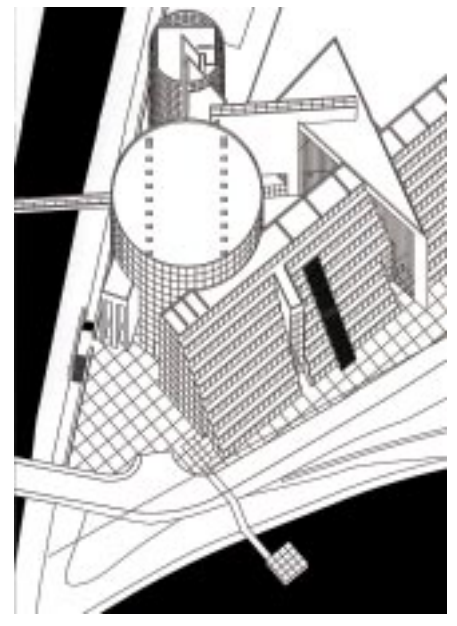
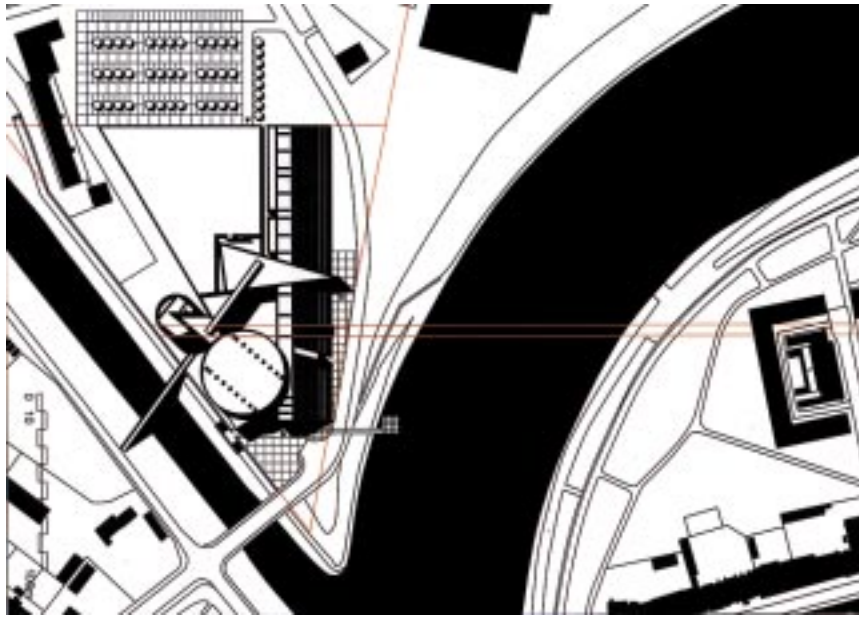
Ambitną próbę zaprojektowania świątyni w trudnej lokalizacji miejskiej.

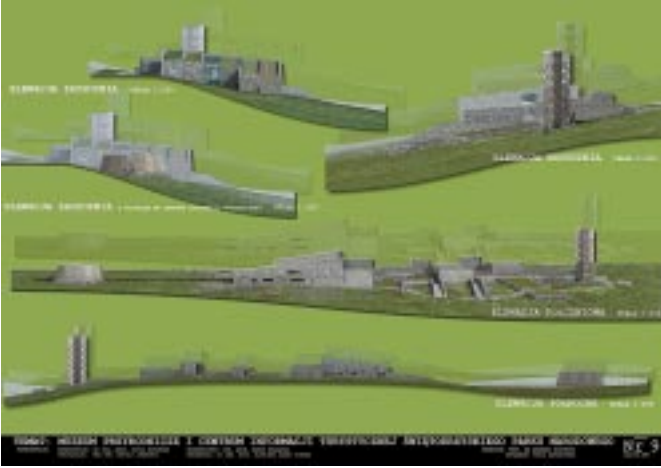
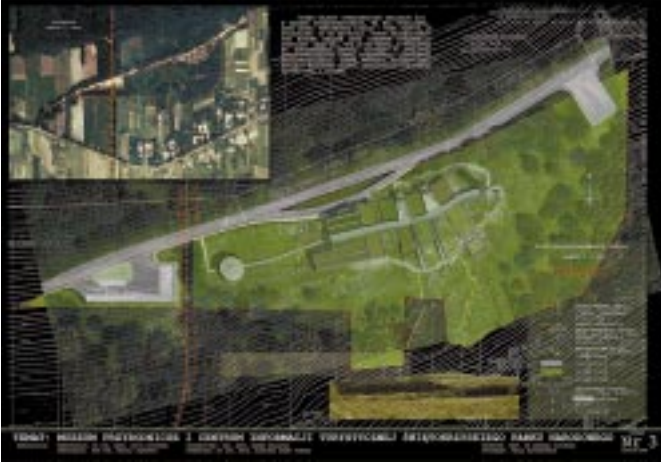
Na uwagę zasługuje użycie współczesnych, ascetycznych środków wyrazu dla kreacji przestrzeni sakralnej.



DYPLOM ROKU – Autor: arch. Katarzyna Lipińska
 Temat: „Rozgłośnia radiowa ze studiem koncertowym w Gdańsku – Wyspa Spichrzów”
 Promotorzy: dr inż. arch. Bazyli Domsta, dr hab. inż. Andrzej Kulowski

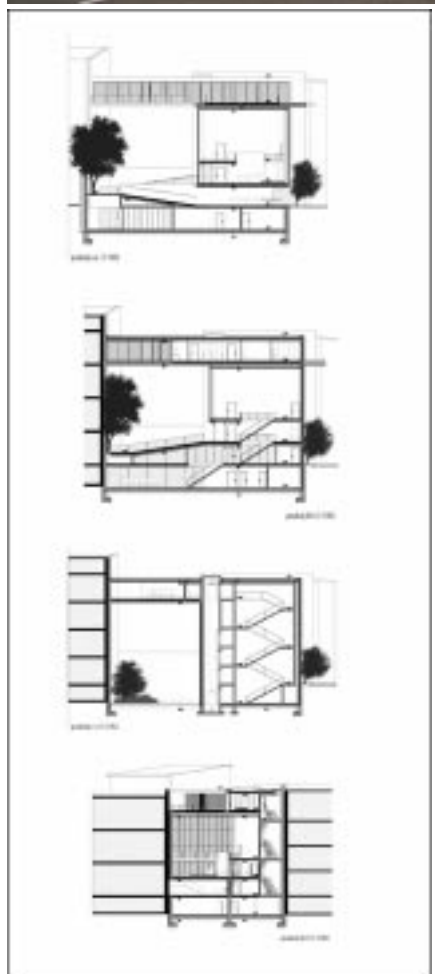
Wyróżnienie I-go stopnia – Autor: arch. Marta Pieczara
Temat: „Szkoła Muzyczna w Krakowie”. Monument w mieście. Konfiguracja
Promotor: prof. zw. dr hab. inż. arch. Dariusz Kozłowski





Wyróżnienie I-go stopnia – Autor: arch. Paula Kapuścińska
 Temat: „Muzeum Przyrodnicze i Centrum Informacji Turystycznej Świętokrzyskiego Parku Narodowego”; Promotor: prof. dr Andrzej Kiciński

Wyróżnienie II-go Stopnia – Autor: arch. Mateusz Stolarski
Temat: „Kościół w mieście – projekt kościoła rzymsko-katolickiego w Łodzi”
Promotor: dr inż. arch. Marek Pabich



Zdzisław Beksiński 1929–2005

W ubiegłym tygodniu umówiliśmy się telefonicznie na spotkanie w najbliższych dniach tak, aby sobie – jak zwykle – porozmawiać o tym i o owym. Byłem zaciekawiony Twymi wątpliwościami, że coś Ci nie wychodzi w nowym obrazie, tak jak sobie to wyobrażałeś. Dziś w południe makabryczna wiadomość zbulwersowała wszystkich. Kolejne komunikaty intensyfikują informację, wyjaśniając, kim byłeś i jaka to strata. Główne wydanie wieczornych wiadomości TVP 1 umieszcza to na początku przed spotkaniem Parlamentu Unii Europejskiej i NATO w Brukseli. Znając Twe nastawienie do wielkiej polityki, do rozgrywek na górze – przy stałej świadomości, że na swej drodze możesz liczyć tylko na wyniki swej pracy – żałuję, że nie mogłeś tego oglądać. Tak wiele głosów mówi teraz o Tobie. Na tych stronach wypada mi przypomnieć, że byłeś – niezależnie od Twych sukcesów plastycznych – formalnie rzecz biorąc architektem.

Był to rok, 1947 kiedy pan Stanisław Beksiński mierniczy miejski z Sanoka, którego poznałem z racji opracowywania realizacyjnego projektu dyplomowego planu urbanistycznego tego właśnie miasta, przyprowadził 18-latką niewątpliwie uzdolnionego plastycznie, którego nakłonił – aby miał stabilny fach w rękę – do podjęcia studiów architektury. Prosił, abym mu dopomógł do wejścia w nieznaną mu dotąd świat. Z egzaminem na krakowski Wydział Architektury nie było oczywiście kłopotu, a sprawy bytowe sprowadziły się do tego, że Zdzisiek zamieszkał razem ze mną. Podporządkowywał się programowi studiów, ale jego zainteresowania sztuką w tym już (podaję to ewentualnym biografom) makabreskami, wiązały się też z filmem – udało mi się przy tym związać go z Bratnią Pomocą, gdzie rozprowadzał specjalne studenckie bilety kinowe – a potem z fotografią. W pokoju zjawiała się drewniana paka ciemni fotograficznej, której ściany zdobiły zręcznie narysowane postacie nimf czy też innych niezbyt ubranych muz. Wewnętrzne – aby nie peszyć oczu trzech nimf, zamieszkujących również to mieszkanie. Jedna z nich – Zosia – miała zostać w najbliższych latach jego żoną. Jego zdolności plastyczne zauważono na Wydziale, a pracujący wówczas w Katedrze Rysunku Tadeusz Brzozowski odwiedził go nawet później w sanockiej samotni. W roku 1949 wyjechałem do Warszawy i nasz kontakt na pewien czas się urwał. Później dowiedziałem się, że bezmyślnym nakazem pracy skierowany został do nadzoru budowlanego, a potem, aby znaleźć się bliżej rodzinnego domu znalazł pracę w sanockiej fabryce autobusów „Autosan”. Brzmi to nawet interesująco, gdy myśli się o nowych propozycjach karoserii, wyposażeniu wnętrza czy liternictwie. Prawda była więcej niż prozaiczna. Pracownia, w której wykonywano okolicznościowe transparenty i tzw. wciarki a także – to już domena Zdziska – obrazki dla szefa pracowni. Niewiarygodne,

ale był to punkt startowy jego przyszłego malarstwa. Znany już z racji kilku, pozytywnie przyjętych wystaw fotograficznych zaczyna coraz więcej malować, wykorzystując – poprzez fabrykę – możliwość nabycia dotąd dla niego niedostępnych farb zagranicznych. Krytycy dostrzegają to i jego sława polskiego malarza, pracującego samotnie na dalekim odludziu z dnia na dzień rośnie. Przenosi się do Warszawy i nasz stały kontakt odnawia się. Sława Jego rośnie przekraczając granice naszego kraju. Można było zobaczyć to w Internecie, pękając niekiedy ze śmiechu z racji nieprawdopodobnych życiorysów czy oferty zgłaszającej malowanie za Niego w Jego stylu za podanie pomysłu na obraz. Niezależnie od malarstwa, którego tu nie będę omawiał – czyni i czynić to będzie wielu innych – przez niejako przekorę starałem się odzyskać go dla architektury, a może raczej dla środowiska architektonicznego. Nie było to łatwe. Nie mówiąc nawet o projektowaniu, nawet doprowadzenie do koleżeńskich spotkań – Zdzisiek nie lubił tego i znane ogólnie jest to, że z zasady nie uczestniczył np. w otwarciach swoich wystaw – nie udawało się. Ale na zorganizowanie wystawy w SARPie, na której po raz pierwszy pokazano jego nową dziedzinę twórczości a mianowicie grafikę komputerową, zgodził się. Oczywiście nie był na jej otwarciu, ale wpływy za sprzedawane na niej wydruki z podpisem autora – frekwencja była zaskakująco duża – przekazał na Fundusz Pomocy Koleżeńskiej SARP. Poczęstował mnie bardzo grubymi słowami, kiedy dowiedział się, że na mój wniosek wpisany został do Złotej Księgi Wychowanków Politechniki Krakowskiej, ale wysłał tam grzeczny list z podziękowaniem. W ostatnim czasie próbowałem namówić Go na kolejną wystawę w SARPie, tym razem Jego nowych grafik, wspartych techniką ksero, ale już do niej nie dojdzie. Splot tragicznych wydarzeń – nagła śmierć żony na Jego oczach, samobójstwo syna Tomka i wreszcie ta makabryczna zbrodnia w sposób niesamowity zamyka Jego życie i Jego twórczość. Wszyscy o niej teraz mówią i piszą. Ja w tym miejscu żegnam Cię jako Kolegę architekta.

Tadeusz Barucki

W dniu 7 marca 2005 roku miała miejsce w kościele Środowisk Twórczych w Warszawie, pożegnalna Msza Święta, w intencji tragicznie zmarłego Zdzisława Beksińskiego. W uroczystości udział wzięli m.in. Minister Kultury i Sztuki – Waldemar Dąbrowski.

W imieniu Stowarzyszenia Architektów Polskich zmarłego pożegnał kol. Tadeusz Barucki.

Kenzo Tange

Dnia 22 marca 2005 r. zmarł w wieku 91 lat najbardziej znany współczesny japoński architekt Kenzo Tange.

Kenzo Tange urodził się w Japonii w małym mieście Imabari, na wyspie Shikoku w 1913 roku. W młodości interesował się architekturą – prace francuskiego architekta Le Corbusiera miały wielki wpływ na dalszy rozwój jego wyobraźni. W 1946 roku utworzył pracownię architektoniczną „Tange”. Tacy japońscy architekci jak: Fumihiko Maki, Koji Kamiya, Arata Isozaki, Kisho Kurokawa i Taneo Oki tworzyli zainspirowani jego twórczością. W 1961 roku założył zespół URTEC (ok. dwudziestu pięciu urbanistów i architektów), który współpracował z socjologami, matematykami i specjalistami z innych dziedzin techniki a od 1985 roku Kenzo Tange Associates.

Kenzo Tange miał powierzoną opiekę nad rekonstrukcją Hiroshimy. Jego projekt centrum i parku pokoju w Hiroshimie stał się symbolem ludzkiego dążenia do pokoju. W wieku 74 lat, kiedy otrzymał architektoniczną nagrodę Pritzкера za swoje twórcze

osiągnięcia, przedstawił plan dla nowego miasta Tokio – „Hall Complex”. Kenzo Tange jako profesor gościł z wykładami w Massachusetts Institute of Technology, w Harvardzie, Yale, Princeton, Washington University, Illinois Institute of Technology, University of California, Berkeley i na Uniwersytecie Habana oraz w Toronto. Cechą charakterystyczną jego twórczości jest ściśle powiązanie tradycji architektonicznej Japonii z nowoczesnymi technologiami i przedstawienie jej w zdecydowanej plastycznej formie. Oprócz nagrody Pritzкера otrzymał wiele międzynarodowych wyróżnień, dyplomów, medali i nagród za wkład w rozwój światowej architektury i kultury.

W latach siedemdziesiątych Kenzo Tange był gościem Zarządu Głównego SARP. Wspomnienia z tej wizyty opublikujemy w następnym numerze „Komunikatu”.

AB

„Nieznany Kolega” c.d.

„Nieznany Kolega”, czyli Władysław Hennig z Rzeszowa, serdecznie dziękuje Koledze Tadeuszowi Baruckiemu (zob. list opublikowany w Komunikacie SARP nr 1/2005, s. 57) za płynne „przejęcie pałeczki” w sztafecie, mającej na celu uratowanie grobowca jednego z najznakomitszych polskich architektów, Juliana Zachariewicza (1837-1898).

Przez 5 lat (1939-1944) mieszkałem w kamienicy moich dziadków przy ulicy noszącej Jego imię (w czasach sowieckich, już po r. 1944 przemianowanej na ulicę Architektów); maszerując do szkoły Marii Magdaleny mijałem codziennie przez Niego zaprojektowany wspinały gmach Politechniki Lwowskiej, zaś Jego grób z wysokim obeliskiem sąsiadował na Łyczakowskim Cmentarzu z grobowcem

mego dziadka ze strony matki (grobowiec rodzinny Hennigów znajduje się w innym sektorze, w pobliżu pomnika Marii Konopnickiej). Kiedy więc po 60 latach od wyjazdu ze Lwowa odwiedziłem groby moich przodków – smutno mi się zrobiło na widok tego zaniedbanego pomnika.

Telefonując do kol. Baruckiego, zapewne z przejęcia przedstawiłem się jeszcze przed usłyszeniem sygnału automatycznej sekretarki, nazwisko się nie nagrało – i stąd w tytule ten „nieznany kolega”. Oby tylko ta nasza interwencja okazała się skuteczna!

Władysław Hennig

Listy

Na ręce Prezesa SARP - p. Ryszarda Jurkowskiego nadesłany został list od Prezesa Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich – p. Bogusława Zalewskiego i Dyrektora Projektu Targów BUDMA – p. Małgorzaty Czubak, z podziękowaniami za dobrą współpracę przy organizacji Targowych Spotkań z Architekturą, które odbyły się w styczniu br.

W liście tym, podkreślona została szeroka współpraca z izbami i stowarzyszeniami branżowymi, która

jest dla organizatorów Targów nie tylko cennym doświadczeniem, ale i gwarancją, że to, co wspólnie tworzymy odpowiada oczekiwaniom zainteresowanych środowisk.

Dziękując za współpracę przy BUDMIE 2005, Zarząd MTP wyraził nadzieję na kontynuowanie tej tak ważnej współpracy i przygotowania kolejnych Targów w kooperacji ze środowiskiem, któremu mają służyć.

POSADZKI PRZEMYSŁOWE, c.d.



Isolacja przeciwwilgociowa i poślizgowa:

Przed wykonaniem płyty betonowej posadzki niezbędne staje się wykonanie izolacji przeciwwilgociowej w następujących przypadkach:

- wysoki poziom wody gruntowej
- wykonanie w przyszłości posadzki żywicznej
- składowanie na powierzchni posadzki materiałów wrażliwych na wilgoć.

Przy bardzo wysokich poziomach wody gruntowej niezbędne staje się wykonanie opasek drenażowych.

W przypadku, gdy nie ma potrzeby wykonania izolacji przeciwwilgociowej dobrze jest wykonać warstwę oddzielającą pod budowę od płyty betonowej posadzki (warstwę poślizgową) w postaci 1 warstwy folii PE o gr. min 0,2 mm. Warstwa poślizgowa z 2 warstw folii PE gr 0,2 mm jest niezbędna przy dużych i długotrwałych obciążeniach oraz dużych rozstawach szczelin pozornych $L > 8$ m. Folia PE będzie spełniać rolę warstwy poślizgowej w posadzce tylko wtedy, gdy podłożę pod nią (zagęszczony grunt lub podbudowa) jest równe.

W praktyce często łączy się funkcję wykonania warstwy przeciwwilgociowej z warstwą poślizgową w posadzce w postaci 1 warstwy folii PE. Szczególnie właśnie wtedy należy chronić położoną już folię przed uszkodzeniem poprzez ułożenie na niej:

- 5 cm chudego betonu
- 3 cm warstwy jastrychu cementowego

W przypadku braku warstwy ochronnej największe zniszczenia powstają podczas układania zbrojenia tradycyjnego w postaci siatek stalowych.

Przy rezygnacji z warstwy poślizgowej w posadzce płyta betonowa łączy się z podbudową i w wyniku skurczu betonu oraz zmian termicznych na powierzchni posadzki dochodzi do powstania niekontrolowanych pęknięć w płycie betonowej posadzki.

Płyta betonowa posadzki ze zbrojeniem rozproszonym:

Przy większych obciążeniach przewidywanych na powierzchni posadzki zastosowanie minimalnej klasy betonu B 25 w wielu przypadkach okazuje się niewystarczające z uwagi na stosunkowo niską jego wytrzymałość na zginanie. Zwiększenie wytrzymałości płyty betonowej posadzki na zginanie można osiągnąć poprzez:

- zastosowanie wyższej klasy betonu
- zastąpienie kruszyw naturalnych (żwiru) kruszywami łamanymi (grysem)
- zastosowanie tradycyjnego zbrojenia w postaci 2 warstw siatek stalowych
- zastosowanie zbrojenia rozproszonego w postaci włókien stalowych "fibrobeton"

Pod pojęciem zbrojenia rozproszonego w płycie betonowej posadzki należy rozumieć jedynie włókna stalowe. Włókna polipropylenowe pełnią wyłącznie rolę zbrojenia przeciwskurczowego a czas jego działania jest ograniczony do momentu, gdy beton sam zaczyna przenosić większe naprężenia rozciągające niż włókno PP. Ponadto włókna PP nie podnoszą w sposób znaczący wytrzymałości betonu na zginanie po 28 dniach twardnienia.

Szczególne znaczenia nabiera "fibrobeton" przy wszelkich obciążeniach dynamicznych np. (przy spadaniu określonych przedmiotów na posadzkę) jak i termicznych np. (gwałtowne podgrzanie fragmentu posadzki). Występujące dynamiczne przeciążenie prowadzi do zarysowań betonu, który jeśli nie jest zbrojony ulega zniszczeniu a w przypadku żelbetu może ulec zniszczeniu beton pomierzy prętami, natomiast "fibrobeton" pracuje dalej, dzięki zdolności do pochłaniania dostarczonej mu energii. Po przejściu fali uderzeniowej powstałej w wyniku dynamicznego obciążenia, sprężystość włókien powoduje domknięcie rys powstałych w betonie, a posadzka nie traci swoich cech użytkowych. Podstawową zaletą fiberbetonu

jest jego pseudo-plastyczność, tzn. niekrucho zachowanie się pod obciążeniem oraz zdolność do hamowania propagujących i otwierających się rys.

Najczęściej stosowane w posadzkach na gruncie są włókna stalowe z drutu o ϕ r. 1,0 mm i dl. 50,0 mm. DEITERMANN Polska propaguje włókna o charakterystycznym kształcie:

- spłaszczona środkowa część włókna (poprzez zmianę przekroju włókna na jego długość otrzymuje się jego lepsze zakotwienie w betonie)
- ryflowanie (wgnioły) na bocznych płaszczyznach włókna powodują lepszą współpracę włókna z betonem w fazie tzw. "młodego betonu" (włókna te przenoszą również naprężenia skurczowe w betonie) i umożliwiając rezygnację ze stosowania włókien PP.

Określenie niezbędnej ilości włókien w 1 m³ odbywa się na etapie projektowania posadzki. Obliczeń dokonuje się wyłącznie metodami numerycznymi. Jednak minimalne dozowanie włókien nie powinno być mniejsze niż 20 kg/m³ betonu z uwagi na przestrzenne rozmieszczenie ich w betonie i wzajemna współpracę między włóknami.

Teoretycznie rzecz biorąc istnieje możliwość wariantowania rozwiązań np. cieńsza płyta posadzki przy większej ilości włókien albo grubsza płyta z minimalnym dozowaniem włókien (np. w ilości 20 kg/m³). Przy zbyt cienkiej płycie i mało sztywnej podbudowie pod obciążeniem skupionym na małej powierzchni docisku może dojść w skrajnym przypadku do przebiecia płyty posadzkowej.

Beton posadzkowy:

Beton z przeznaczeniem na posadzkę nie jest zwykłym betonem towarowym, dla którego nadrzędną cechą jest jego klasa wytrzymałościowa. Charakterystyczne cechy betonu przeznaczonego do wykonania posadzkowego to:

- minimalna klasa wytrzymałościowa B 25
- właściwa jednorodna konsystencja
- wskaźnik wodno-cementowy $w/c < 0,5$
- punkt piaskowy do 40 %
- ograniczona ilość cementu z uwagi na skurcz

Transportowanie i łatwe budowanie betonu o w/w parametrach nie jest możliwe bez stosowania chemii do betonu w postaci plastyfikatorów lub upłyniaczy.

Regulacja konsystencji powinna odbywać się w sposób racjonalny - nadrzędnym celem jest, bowiem uzyskanie dla wszystkich partii dostarczonego betonu jednakowej konsystencji niezbędnej dla spokojnego przebiegu zacierania posadzki oraz dla uzyskania równości posadzki zgodnej z warunkami technicznymi odbioru robót.

Proceder dolewania wody na budowie (z uwagi na swą prostotę) jest niestety nadal powszechny i zakorzeniony w mentalności robotnika posadzkowego. Ponieważ jednak skądolność dolewania wody jest bardzo duża pomagać należy się stałej kontroli nad przebiegiem procesu betonowania posadzki.

Górna warstwa posadzki betonowej:

Celem podniesienia odporności betonu posadzkowego na ścieranie stosuje się mechaniczny sposób zacierania betonu oraz wprowadza się w górną powierzchnię płyty w technologii "świeże na świeże" materiały mineralne trudnościeralne:

- posypka CERINOL HB (w ilości min. 4,5 kg/m²)

Kształtowanie szczelin w posadzkach betonowych:

0 rozstawie szczelin pozornych w posadzkach betonowych decyduje:

- układ konstrukcyjny hali (występowanie bądź brak słupów)
 - plan zagospodarowania hali (miejsca usytuowania regałów, ciągi komunikacyjne)
- Do najczęstszych błędów związanych z realizacją szczelin w posadzce dochodzi, gdy:
- szczeliny pozorne nacinane są zbyt późno lub zbyt płytko
 - rezygnuje się z dyblowania szczelin roboczych (zwłaszcza przy większych obciążeniach dynamicznych)
 - słupki regałów wysokiego składowania znajdują się na krawędzi bądź w narożniku naciętej płyty
 - brak uwzględnienia skurczu betonu i zmian temperatury w hali.

Do wypełniania szczelin dylatacyjnych proponujemy z oferty Spółki DEITERMANN Polska masy na bazie żywicy epoksydowej (PLASTIKOL 18) i poliuretanowe trwale elastyczne (PLASTIKOL 19, COMPAKTA PU-SG).

Tekst i zdjęcia (obu części: lutowej i marcowej): DEITERMANN Polska Sp.z o.o.
Autor dr inż. Krzysztof Pogan

Dane teleadresowe:
DEITERMANN Polska Sp. z o.o.
51-502 Wrocław, ul. Mydlana 7
tel. (71) 372 85 75, fax (71) 372 82 30

F1 – Formuła Jeden dla koneserów – kompletna łazienka firmy Keramag



Firma Porsche Design zaprojektowała łazienkę dynamiczną, funkcjonalną i komfortową. Ten nowy język wyrazu stworzył wnętrze całkiem inne od znanych do tej pory.

Opracowany w najdrobniejszych szczegółach program F1 firmy Keramag przygotowano z myślą o zaspokojeniu oczekiwań i życzeń najbardziej wymagających klientów, którzy przywiązują wagę do oryginalnego wzornictwa i możliwości niebanalnego urządzenia łazienki. Finezyjnie zaprojektowane elementy wyposażenia łazienki dają duże możliwości luksusowego zaaranżowania wnętrza. Czyste formy ceramiki, mebli i wanny F1, w połączeniu z odpowiednio dobranymi materiałami wykończeniowymi ułatwią zaznanie spokoju, wyciszenia i relaksu.

Ceramika ma kształt wielkich mis, które w połączeniu z wodą kojarzą się z kielichowymi fontannami, a woda wypływająca ze stylizacyjnie dobranej armatury nabiera symbolicznego znaczenia. Pochylone krawędzie umywalk, bidetów i misek ustępowych mają niezwykłą dynamikę, zachęcając do korzystania i delektowania się czystą formą. Wnętrze umywalk i bidetów nie zakłócają otwory przelewowe – wszystkie wyroby mają system Clou.

W skład serii łazienkowej wchodzi umywalka o szerokości 60, 65 i 75 cm. Umywalka 60 cm, osadzona na drewnianym postumencie, została zaprojektowana jako element wolnostojący. Zapewnia to dostęp do umywalki ze wszystkich stron i możliwość usytuowania jej w dowolnym miejscu wnętrza. Umywalki mocowane do ściany można kompletować z postumentem lub półpostumentem, a także z szafkami podumywalkowymi. Umywalka o szerokości 65 cm przystosowana jest do zainstalowania baterii ściennej. Serię wyrobów

ceramicznych „F1” uzupełniają dwie miski ustępowe – kompaktowa i wisząca oraz dwa bidety – stojący i wiszący. Ekskluzywny wystrój całości dopełnia harmonizująca z resztą wyposażenia akrylowa wanna osadzona na postumencie z naturalnego drewna. Wanna może być ustawiona na środku łazienki, aby cieszyć się otaczającą przestrzenią podczas kąpieli.

W programie F1 są również meble, w których jest wiele miejsca na kosmetyki i przybory toaletowe. Owalna linia nawiązuje do kształtów umywalk, a jasny dąb tworzy łagodne połączenie z alpejską bielą ceramiki. W komplecie mebli są nie tylko szafki podumywalkowe. Szafka wysoka ma drzwi z matowego giętego szkła i oświetlenie wewnętrzne, natomiast szafki dolne praktyczny ceramiczny blat. Nowatorska forma ceramicznych półek, których dowolną liczbę można wieszać jedna nad drugą lub obok siebie, nadaje łazience indywidualny charakter.

F1 jest pierwszą serią ceramiki łazienkowej firmy Keramag, która seryjnie produkowana jest ze szkliwem nowej generacji – KeraTect. Szklivo to skutecznie zapobiega osadzaniu się zanieczyszczeń, a osady wapniowe i mineralne są łatwe do usunięcia. Określa się to mianem tzw. pasywnej czystości.

Dopełnieniem czystej formy łazienki F1 są: armatura łazienkowa i akcesoria firmy Grohe, również zaprojektowane przez firmę Porsche Design.

Więcej informacji:

Sanitec Koło, Wojciech Choina,
ul. Domaniewska 41, budynek Merkury

02 672 Warszawa,
tel. 022/60 60 514, 0602/393 761
wojciech.choina@kolo.com.pl
www.kolo.com.pl

URSA XPS – materiały izolacyjne nowej generacji

URSA XPS (wcześniejsze nazwa URSA FOAM) jest znaną, również w Polsce, marką płyt z polistyrenu wodoodpornego (XPS). Płyty URSA XPS oferowane są przez firmę URSA Polska w trzech gatunkach:

- URSA XPS N W o wytrzymałości na ściskanie przy 10% odkształceniu min. 250 kPa,
- URSA XPS N-III, o wytrzymałości na ściskanie przy 10% odkształceniu min. 300 kPa,
- URSA XPS N-V, o wytrzymałości na ściskanie przy 10% odkształceniu min. 500 kPa,

Produkty te dzięki wyjątkowym właściwościom (dobrej izolacyjności cieplnej, wysokiej odporności mechanicznej i oporności na wchłanianie wody) stosowane są chętnie przez inwestorów indywidualnych i na obiektach.

Płyty XPS spełniają surowe wymagania narzucone przez europejską normę PN- EN 13164:2003 i po spełnieniu wszystkich wymagań właściwej oceny zgodności znakowane są symbolem CE. Dlatego do odbioru takich wyrobów wystarcza znak CE umieszczony na opakowaniu (deklaracja zgodności jest dostępna w firmie URSA Polska). Produkt ten posiada również ważną Aprobata Techniczną.

Wodoodporne płyty URSA XPS z powodzeniem znajdują zastosowanie w następujących aplikacjach:

- Przyziemie, fundamenty, ściany zewnętrzne piwnicy,
- Dachy odwrócone (w tym – dachy zielone)
- Podłogi i tarasy
- Parkingi

- Podłogi przemysłowe
 - Drogi komunikacyjne
- Korzyści jakie daje mieszkańcom i użytkownikom zastosowanie płyt URSA XPS w ociepleniu budynków:
- pewność, że izolacja będzie skuteczna na długie lata
 - prosty sposób zastosowania i montażu
 - świadomość, że mimo poniesionych większych kosztów materiał ten lepiej zabezpieczy budynek przed zimnem, penetracją wody i przemarzaniem, pleśnią oraz skomplikowaną konserwacją w czasie użytkowania budynku (np. dachu odwróconego w porównaniu do układu tradycyjnego dachu)
 - dobra ocena budynków izolowanych płytami URSA XPS w certyfikatach energetycznych, które będą przydatne w przyszłości przy wycenie nieruchomości.

Firma URSA Polska jest producentem i (lub) dystrybutorem:

- Wełny mineralnej szklanej URSA,
- Płyt z polistyrenu ekstrudowanego URSA XPS
- Membran paroprzepuszczalnych i folii paroizolacyjnej URSA SECO

Więcej informacji: www.ursa.pl